

POGODA

Dzisiaj będzie przeważnie pochmurnie z temperaturą do 43 F (6 C), wiatry południowo-zachodnie z prędkością od 10 do 15 mil na godz. Jutro wzrost zachmurzenia, temperatura bez większych zmian. Wschód słońca o godz. 6:32 rano, zachód o godz. 5:36 po południu.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 38 Rok (Vol.) LXXX

CHICAGO, IL, Środa, 25 Lutego (February 25), 1987

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

H. WASHINGTON WYGRAŁ PRAWYBORY

Hizbollah Oskarża Syrię o Mord

W Dzisiejszym Numerze Znajdziecie:

- * "Wiadomości dobre, czy prawdziwe?" (str. 4)
- * Młodzież broni Latarnika (str. 3)
- * Zanim będzie za późno (str. 4)
- * "Gdzie żyją najdłużej?" — W poradniku dla emerytów (str. 2)
- * O bólu gardła pisze dr K. Kubik (str. 5)
- * Zostań przyjacielem Fundacji Jana Pawła II (str. 3)
- * Z działalności Muzeum Polskiego w Ameryce (str. 5)
- * Miniony rok dobry dla turystyki (str. 7)
- * Leszek Moczulski przyjeżdża do Chicago (str. 10)
- * Listy do redakcji: "Mieć zasady" (str. 4)
- * Wiadomości sportowe (str. 5)
- * Lodowe diamenty (str. 7)

Arsenał Atomowy Izraela Większy Niż Sądzone

Washington (CST) — Leonard S. Spector, członek Carnegie Endowment for International Peace, specjalista w dziedzinie broni nuklearnej, powiedział, że "arsenał atomowy Izraela jest znacznie większy niż poprzednio uważano" i że Pakistan posiada odpowiednie komponenty, aby skonstruować bombę nuklearną. Udzielając wyjaśnień senackiemu Komitetowi Spraw Rządowych Spector powiedział, iż rozwój sytuacji w dziedzinie broni nuklearnej jest bardzo niepokojący. Z najnowszych informacji wynika, iż Izrael posiada 100-200 pocisków nuklearnych, a nie jak poprzednio przypuszczano 25.

Spector oparł swoje przypuszczenia na zeznaniach i zdjęciach uzyskanych od byłego izraelskiego technika nuklearnego Mordehaia Vanunu. Spector wyjaśnił, że informacje uzyskane od Vanunu sugerują, iż na początku lat 80-tych Izrael rozpoczął produkcję "niektórych typów nowoczesnej broni nuklearnej, opartej na tych samych zasadach co bomba wodorowa."

Vanunu pracował w Dimona, gdzie jak twierdzi, ukryta jest fabryka broni nuklearnej.

Spector dodał, że Pakistan konkurujący z Indiami posiada zdolność produkcji broni nuklearnej. Indie przeprowadziły pierwszą próbę nuklearną w 1974 r., lecz nie uważa się aby produkowały broń atomową.

Departament Stanu poinformował, iż zamierza wystąpić z propozycją unieważnienia poprawki Symingtona. Zgodnie z poprawką, nazwana od imienia jej autora sen. Stuarta Symingtona (D.-Mo.), Stany Zjednoczone nie mają prawa udzielania pomocy wojskowej państwom dążącym do posiadania broni nuklearnej.

Propozycja ta dotyczy zniesienia zakazu do dnia 30 września br., z zaznaczeniem, iż USA mają wobec Pakistanu zobowiązania tak długo, jak długo nie wyprodukuje on broni nuklearnej.

W sprawie Republiki Południowej Afryki, Spector uważa, iż rząd w Pretorii ze względu na nasilającą się w kraju przemoc i niepokoje rasowe "może zmienić swoją politykę w sprawie przeprowadzania prób nuklearnych."

Jednym z najbardziej zagrożających elementów w RPA jest fakt, iż posiada ona duże złoża naturalne uranu oraz zdolności do produkcji bomby.

Ponad 20 Ofiar Masakry Hizbollah

Jutro Odbędzie Się Pogrzeb Ofiar Walk w Południowym Bejrucie

Bejrut (Reuter) — Wojsko syryjskie, które wkroczyło do rozdartego walkami Bejrutu, stoczyło ostatniej nocy zaciętą walkę z ugrupowaniem Hizbollah, w wyniku których życie straciło ponad 20 bojowników tej organizacji.

Z doniesień Hizbollah (Partii Boga) wynika, że w walkach z Syryjczykami zginęło 30 jej członków.

Do masakry doszło w wyniku strzelaniny, jaką wszczęli bojownicy Hizbollah po wejściu na ich teren oddziałów syryjskich. Zaatakowani Syryjczycy rozpoczęli więc przeszukiwanie wszystkich budynków. "Słychać było wszędzie głos karabinów — podaje świadek zdarzeń — po czym wyniesiono ponad 20 ciał członków milicji i wrzucono je na ciężarówkę."

W oświadczeniu na temat zajść Partia Boga dowodzi, że straciła 20 do 30 swoich żołnierzy oraz że "Syryjczycy dopadli niewinnych ludzi, na pierwszym piętrze budynku, kazali im się położyć na podłodze z rękoma na głowie, po czym otworzyli do nich ogień, następnie przenieśli ciała do ciężarówek i nakryli je warzywami, by zatrzeć ślady masakry".

Brak jeszcze jakichkolwiek informacji (Ciąg dalszy na str. 8-iej)

Ujawnione Będą Naruszenia Praw Człowieka

Genewa (Reuter) — Stany Zjednoczone przedstawiły we wtorek rezolucję wzywającą Komisję Praw Człowieka ONZ do zbadania poważnych nadużyć w dziedzinie praw człowieka popełnianych przez Kubę.

Rezolucję przedstawił ambasador E. Robert Wallach. 11 marca składająca się z przedstawicieli 43 państw komisja będzie nad nią głosowała.

W rewanżu za amerykańską inicjatywę, delegat kubański ma przedstawić postulat zbadania kwestii rasowych w USA.

W przypadku przyjęcia zwykłą większością głosów amerykańskiej propozycji, w przyszłym roku rozpatrywana będzie, często przedstawiana przez uchodźców kubańskich sprawa "systematycznego naruszania praw ludzkich i podstawowych wolności" w ich kraju.

W wystąpieniu dla dziennikarzy stwierdził Wallach, że istnieją dowody na to, że rząd kubański gwałci podstawowe prawa obywateli. Ocena się, że w kubańskich więzieniach przebywa 10 do 15 tys. więźniów politycznych.

Ambasador proponuje, by na Kubę udał się specjalny wysłannik ONZ, który podobnie jak to było w przypadku Iranu, Afganistanu, Chile czy RPA zbadać na miejscu stawiane władzom Kuby zarzuty. Stwarza to zdaniem Wallacha "ogromną szansę zademonstrowania przez Kubę, że nie ma tam żadnych nieprawidłowości w przestrzeganiu praw człowieka."

Na amerykańską propozycję wiceminister spraw zagranicznych z Hawany zareagował oświadczając, że "Stany Zjednoczone nie mają moralnego prawa oceniać naruszania praw człowieka przez innych, ponieważ w najwyższym stopniu same je nadużywają."

Kandydaci Polonii Zwyciężyli!



Wyborcy w Chicago poparli zasłużonych polityków polonijnych. Cieszymy się, że zwyciężyli kandydaci Polonii — klerk miejski Walter Kozubowski, który uzyskał nominację swej partii na ponowny wybór na to stanowisko, oraz ald. Roman Puciński z 41 Wardy, który pokonał swego oponenta znaczną większością głosów. Na zdjęciu, zrobionym w czasie spotkania z przedstawicielami Polonii, które odbyło się przed dwoma tygodniami — nasi zwycięzcy. Od lewej stoją: Alojzy A. Mazewski — prezes K.P.A. i ZNP, Helena Zielińska — prezeska Związku Polek w Ameryce, ald. Roman Puciński, Regina Oćwieja, wiceprezeska Zjednoczenia Polskiego Rzymo-sko Katolickiego, oraz klerk miejski Walter S. Kozubowski. (foto. Vic Modliński)

W Obronie Chińskich Intelktualistów

Boston (NYT) — Grupa 160 amerykańskich naukowców zaapelowała do rządu w Pekinie o przerwanie prześladowań chińskich intelektualistów. List Amerykanów został przekazany na ręce chińskiego ambasadora w Washingtonie, Han Xu. Piszą oni, iż są "głęboko zaniepokojeni represjami podejmowanymi przeciwko niektórym wiodącym chińskim intelektualistom, w dziedzinie nauki, socjologii i humanistyki."

Autorami listu są eksperci d/s Chin, reprezentujący 40 wyższych uczelni. Uważają oni, że prześladowania "będą miały negatywny wpływ na żywotność intelektualną Chin" i mogą zaszkodzić wysiłkom zmierzającym do modernizacji kraju.

Jest to pierwszy przypadek, że amerykańscy naukowcy wypowiedzieli się na temat wewnętrznej polityki rządu chińskiego. W odróżnieniu od swoich kolegów zajmujących się Związkiem Sowieckim i krytykujących ostro Moskwę, specjaliści d/s chińskich pragnęli utrzymać poprawne stosunki z Pekinem.

"W przeszłości staraliśmy się zachować neutralność i obiektywizm, nawet w czasie Rewolucji Kulturalnej — powiedziała Merle Goldman, profesor historii Chin Uniwersytetu Bostońskiego jeden z inicjatorów petycji.

"Lecz było to jak zagłada Żydów — dodała — nie mogliśmy w dalszym ciągu milczeć."

W czasie Rewolucji Kulturalnej w latach 1966-1976, miliony chińskich

Rozmowy Pokojowe Peresa w Egipcie

Kair (Reuter) — Do Kairu przybył dzisiaj minister spraw zagranicznych Izraela Shimon Peres, by dyskutować sprawy pokoju na Bliskim Wschodzie. Po wylądowaniu na lotnisku koło Kairu powiedział on reporterom, że postępy procesu pokojowego są w interesie Egiptu, Izraela i Bliskiego Wschodu.

Uważa on, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny jako siła terrorystyczna nie mogłaby wziąć udziału w konferencji pokojowej.

Większość przywódców arabskich, w tym również prezydent Egiptu uważa, że PLO reprezentuje interesy Palestyńczyków, powinna więc wziąć udział w konferencji.

intelektualistów, szczególnie pisarzy, artystów i naukowców było atakowanych, bitych wywozonych na wieś lub mordowanych.

Wśród naukowców, którzy podpisali petycję znaleźli się m. in. John Fairbank, emerytowany profesor historii. Uniwersytetu Harwardzkiego, uważany powszechnie za ojca amerykańskiej nauki o Chinach, Frederic Wakeman, profesor historii Uniwersytetu Berkeley w Kalifornii, Lucian Pye, profesor nauk politycznych z Massachusetts Institute of Technology i William Theodore DeBarry, profesor studiów wschodnioazjatyckich Uniwersyte-tu Columbia.

Drugim inicjatorem przedłożenia władzom chińskim petycji był profesor Leo Lee, specjalista w dziedzinie cywilizacji wschodnio-azjatyckich Uniwersytetu Chicagowskiego. Podobny apel podpisało 21 specjalistów d/s Chin z Uniwersytetu Michigan, posiadającego największy ośrodek sinologii w kraju.

Gubernatorzy Za Podwyższeniem Ograniczenia Szybkości

Washington (CT) — Członkowie Krajowego Stowarzyszenia Gubernatorów podjęli we wtorek decyzję dającą Kongresowi USA kolejny bodziec w kierunku podniesienia ograniczenia szybkości do 65 mil na godzinę na drogach wiejskich.

Gubernatorzy obradujący w Waszyngtonie wydali oświadczenie popierające tę decyzję oraz wyrazili nadzieję, że Kongres pozwoli władzom poszczególnych stanów na wyrażenie zgody na podwyższenie limitu szybkości według własnego uznania.

Za podwyższeniem ograniczenia szybkości przez Kongres głosowało 24 gubernatorów, wobec siedmiu głosów przeciwnych.

Wśród przeciwników byli przede wszystkim gubernatorzy ze stanów zachodnich i środkowo-zachodnich, gdzie istnieje rozległa sieć autostrad biegnących po terenach nieurbanizowanych.

Gubernator z Nowady Richard Bryan sarkastycznie stwierdził, że istniejące ograniczenie szybkości wynoszące 55 mil/godz. ma taką samą popularność wśród kierowców jak kiedyś miała prohibicja wśród całego narodu.

Coraz Mniej Rosjan

Jak wynika z sowieckich danych statystycznych, przyrost ludności w "słowiańskich" republikach jest wciąż zbyt mały i od 1970 r. do 1985 wynosił za-ledwie 0.9% rocznie.

Nie podano danych dotyczących przyrostu naturalnego w muzułmańskich republikach azjatyckich, wiadomo jednak, iż jest on bardzo duży.

Dla poprawienia sytuacji, wprowadzono dodatkowe za-silki dla rodzin z więcej niż trojgiem dzieci.

Immunitet Dla Sekretarki Płk. Northa

Washington (CT) — Prokurator specjalny, Lawrence Walsh, przyznał immunitet drugiemu świadkowi oskarżenia, zeznającemu w sprawie afery irańskiej. Z uzyskanych informacji wynika, że Walsh może przyznać immunitet dalszym świadkom w zamian za ich zeznania.

Immunitet został przyznany Fawn Hall, byłej sekretarce pułkownika Olivera Northa, jednego z głównych uczestników afery irańskiej. Nie ujawniono nazwiska drugiego, objętego immunitetem świadka.

Pułkownik North wystąpił do federalnego sądu rejonowego z prośbą o wstrzymanie śledztwa prowadzonego przez prokuratora Walsha, twierdząc, iż narusza ono Konstytucję poprzez "grzebanie w tajnych zagadnieniach polityki zagranicznej".

Drugi świadek, któremu przyznano immunitet jest zgodnie z uzyskaną informacją "osobą prywatną a nie członkiem administracji".

Fawn Hall powiedziała prowadzącemu śledztwo, iż w dniu 21 listopada pomogła płk. Northowi w zniszczeniu dokumentów związanych z aferą irańską, tuż przed jego planowanym przesłuchaniem przez Departament Sprawiedliwości. Dodała również, iż na polecenie swego zwierzchnika przeredagowała szereg dokumentów, aby w ten sposób ukryć niektóre aspekty tajnych kontaktów z Iranem.

Hall wyjaśniła również prokuratorowi Walshowi co oznaczają zapis-ki w jej dzienniku, dotyczące podróży i spotkań Northa.

Z powodu informacji uzyskanych od sekretarki pułkownika, prokurator rozszerzył śledztwo, biorąc pod uwagę naruszenia prawa, m.in. utrudnianie czynności prawnych.

Pułkownik North utrzymuje, że powołanie prokuratora specjalnego jest sprzeczne z zasadami Konstytucji ponieważ Prezydent uzurpuje sobie w ten sposób prawo do wyznaczania prokuratorów.

Intensywne Poszukiwania Rozbitków

Nowy Jork (Reuter) — Jeden z okrętów podwodnych marynarki wojennej USA bierze udział w ratowaniu załogi filipińskiego trawlera "Balsa 24", który w poniedziałek zatonął podczas silnego sztormu na Atlantyku w odległości około 1 tys. mil od nowojorskiego portu.

Załoga łodzi podwodnej przez pewien czas miała w polu widzenia szalupy ratunkowe, na których znajdowała się załoga, lecz silna fala uniemożliwiła dotarcie do nich.

Teraz załoga filipińskiego statku przestała być widoczna i trwają nadal intensywne poszukiwania ich miejsca aktualnego położenia.

W poszukiwaniach biorą udział cztery helikoptery z amerykańskiej straży przybrzeżnej, lecz utrudnia je silny wiatr i wysoka fala.

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 25 lutego — Wiktora i Izabeli.
Jutro czwartek, 26 lutego — Mirosława i Aleksandra.
Pojutrze piątek, 27 lutego — Gabriela i Anastazji.

Zwycięstwo Kozubowskiego i Pucińskiego

"Taka Była Wola

Wyborców. Nie Udało Się"

— Oświadczyła J. Byrne

Chicago (Reuter, CT, CST) — Wczoraj Harold Washington odniósł zwycięstwo w demokratycznych prawyborach na mayora, pokonując swą przeciwniczkę Jane Byrne — większością 52% głosów.

Nominację Partii Demokratycznej zdobyli również — oprócz Washingtona — Cecil Partee, kandydujący ponownie na stanowisko skarbnika miejskiego i Walter Kozubowski, ubiegający się o kolejną kadencję w fotelu klerka miejskiego. Nominację Partii Republikańskiej na urząd mayorą wygrał Donald Haider, z łatwością pokonując swych trzech przeciwników.

W wyborach powszechnych (ostatnich), 7 kwietnia br., do wyścigu o stanowisko mayorą Chicago staną: Harold Washington (obecny burmistrz), z ramienia Partii Demokratycznej, Donald Haider (specjalista w dziedzinie ekonomii, zarządzania i administracji, wyklę- (Ciąg dalszy na str. 8-iej)

Kolejne Procesy w Argentynie

Buenos Aires (Reuter) — Przed sądem argentyńskim staną dwie znane postacie byłego rządu wojskowego pod zarzutem łamania praw człowieka.

Federalny Sąd Apelacyjny w Paranie rozpatrzy zarzuty przeciwko byłemu prezydentowi Leopoldo Galtieri'emu, który wciągnął Argentynę w wojnę z Wielką Brytanią zakończoną totalną klęską Argentyńczyków.

Galtieri odsiaduje właśnie wyrok 12 lat więzienia za niewłaściwe prowadzenie wojny z Wlk. Brytanią i nadużycia finansowe popełnione podczas swych rządów. Teraz w rozmowie apelacyjnej ma on odpowiedzieć na zarzuty o łamaniu praw człowieka wobec swych obywateli i tolerowania znęcania się i torturowania zatrzymanych przeciwników politycznych.

Za czasów prezydentury Galtieriego ponad 9,000 osób zginęło bez wieści.

Drugim członkiem byłego rządu wojskowego, który stanie przed sądem jest porucznik marynarki wojennej Alfredo Astiz, który zarządził główną szkołę marynarki wojennej zamienioną na jedno z największych więzień w Argentynie.

Według ostatnich doniesień w Argentynie wystosowano oskarżenie o łamanie praw człowieka wobec 150 funkcjonariuszy wojska i policji. Rozprawy sądowe przeciw nim rozpocząć się mają w najbliższych tygodniach.

Aktualny cywilny prezydent tego kraju Raul Alfonsin wezwał, by spo-łączeństwo skończyło z "oskarżycielską histerią". "Czas zakończyć rozpatrywanie przeszłości i zacząć żyć teraźniejszością" — oznajmił Raul Alfonsin.

Papież Przyjął Piłkarzy Barcelony

Rzym (inf.wł.) — Papież Jan Paweł II przyjął w Watykanie kierownictwo i zawodników hiszpańskiego klubu piłkarskiego Barcelo-na. Papież przypominał m.in., że w Barcelonie odbędą się igrzyska olimpijskie w 1992 roku i wyraził nadzieję, iż przyczynią się one do braterstwa między narodami.

Było to już drugie w ciągu ostatnich miesięcy spotkanie Papieża z piłkarzami. Pod koniec ub.r. Jan Paweł II przyjmował na audiencji zawodników włoskiej drużyny AC Milan.



**Poradnik
Dla Emerytów**
red. JULIUSZ
P.O. BOX 41334
CHICAGO. 60641-0334

Gdzie Żyją Najdłużej

Najzdrowszym i najbardziej długowiecznym narodem na świecie jest plemię Hunzów żyjące w tak zwanej "Szczęśliwej Dolinie" w Himalajach.

Plemię Hunzów, zamieszkujące zamkniętą górką dolinę, położoną ok. 6,000 stóp nad poziomem morza na północno-zachodniej granicy Pakistanu i Indii — znane jest na całym świecie z długowieczności swoich członków.

90-latków uważa się tam za ludzi młodych, a życie zaczyna się dopiero na setce... Stuletni "młodzieńcy" zwawo grają w siatkówkę, koszykówkę i inne gry sportowe, jak "polo" na koniach, wyścigi piesze.

Głównym pożywieniem Hunzów to danie z rozgotowanej kaszki kukurydziejanej z bryndzą (serem) i mlekiem, zwane "abista", które działa dobroczynnie na system nerwowy. Poza tym dużo owoców, szczególnie morele, pomarańcze, jabłka i papaye. Różnorodne jarzyny, mleko, sery, orzechy i miód. Czosnek używają w dużych ilościach na surowo i w potrawach.

Yogurt, który robiony jest tam z fermentowanego mleka koziego, krowiego lub owczego — nazywają "matzoni" i piją go przy każdej okazji. Podobno "matzoni" bardzo obniża poziom cholesterolu we krwi.

Herbatę piją ziołową z dodatkiem skórki pomarańczowej dla aromatu. Kawy w ogóle nie używają. Wino robią z owoców oraz z ziół, ale bez słodzenia.

Nie jedzą oni ryżu ani cukru, mało mięsa i prawie nie używają soli. Ich pieczywo to placki z rozbitego całego ziarna.

120-letni starcy cieszą się tu doskonałym zdrowiem i sprawnością fizyczną, a kobiety — uważa! Ich kobiety w wieku 65 lat jeszcze rodzą dzieci, są więc w pełni biologicznej młodości. Kobieta 40-letnia to u nich nieomalże podołotek.

Wiadać z tego, że nasze kobiece przekwitanie bynajmniej nie jest związane z czterdziestką ani z pięćdziesiątką, tylko z ogólnym starzeniem się, któremu jajniki ulegają najwcześniej. A starzenie się, to przede wszystkim kwestia trybu życia i odżywiania.

Cóż łatwo to Hunzom, którzy nie znają dobrodziejstw cywilizacji — tych ponętnych ciastek, czekoladek, cukierków i tortów. Nie mają też zapewne żadnych cukierni, kawiarni, wędliniarni, garmażerii i innych "delikatesów".

Niechby oni tak spróbowali pożyć w naszych "łakomczych" warunkach, jedząc w naszych restauracjach, bywając na przyjęciach i bankietach...

Mieszkańcy krainy Hunza (którą jedni nazywają Shangri-La) odznaczają się wyjątkowym zdrowiem i odpornością. Ludzie nie znają tam chorób zakaźnych, wenerycznych, raka, próchnicy zębów ani schorzeń przewodu pokarmowego, a osiągnięta przez nich długość życia i sprawność w starości są zdumiewające. No cóż, tam są odpowiednie warunki, żeby ludzie żyli długo, bo są odizolowani od reszty świata, który jest naszpikowany skażonym powietrzem.

Władze prowincji Hunza przypisują długowieczność swych rodaków czystemu powietrzu, dość surowym warunkom życia, codziennemu trudowi na polach, a najważniejsze — to właściwe i niewyidealizowane przez cywilizację — zdrowe odżywianie!

Nic tam nie jest marnowane. Każdy kawałek ogrodu jest nawożony i użyźniany kompostem. Woda, która spływa z lodowców górskich jest bogata w minerały. W rezultacie, produkty tam wyhodowane i świeżo konsumowane z drzew i ogrodów posiadają do wszystkiego, co organizm ludzki potrzebuje dla dobrego zdrowia i siły. Oczywiście jedzenia tam nie ma pod dostatkiem, więc siłą rzeczy ludzie się nie objadają i są szczupli.

Grupa ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia, która badała warunki życia na tych terenach stwierdziła, że pomimo iż niektórzy z tamtejszych mieszkańców dozwolają faktycznie tak pięknego zdrowia, to jednak śmiertelność niemow-

łat jest tam dwukrotnie wyższa niż przeciętna innych rejonów Pakistanu. Widać więc, że natura sama robi selekcję wśród noworodków. Tylko zdrowe i silne wyrastają na zdrowych, silnych i — długowiecznych ludzi.

Z tego też względu podjęto w prowincji Hunza masową kampanię oświaty sanitarną dla mieszkańców, aby podnieść higienę wśród niemowląt.

Tego rodzaju rezerwy zdrowia i długowieczności budzą zrozumiałe zainteresowanie nauki, która z badania warunków życia tych ludzi wyciągnąć może wiele cennych wniosków. Nie możemy jednak tych warunków przenieść do innych krajów, ani też cofać się do form życia sprzed paru tysięcy lat, w erze pasterskiej.

Nie możemy się też wyrzec postępów cywilizacji, nauki, techniki i przemysłu choćby z tego względu, że tylko one mogą zapewnić utrzymanie i wyżywienie szybko powiększającej się ludności świata, jakkolwiek nie mogą jej jeszcze zapewnić zdrowia i długowieczności.

Polski producent filmowy z Hollywood, Zygmun Sulistowski osobiście wyjechał z ekipą filmowców w latach 60-tych do krainy Hunza, aby poznać ich sekrety długowieczności i nakręcił tam wspaniały i bardzo ciekawy film z ich życia. Film pokazywany już był kilkakrotnie w Chicago.

Samorząd Hunzy w trosce o rozwój gospodarczy tego górskiego regionu postanowił go udostępnić turystom.

Mieszkańcy Hunzy zdają sobie sprawę, że to może radykalnie zmienić warunki ich życia i jego styl, ale jednak zgadzają się z tym, mówiąc: "będziemy może żyć krócej, ale lepiej".

Kto ma rację? — To przyszłość okaże!

Sytuacja Starszych Ludzi w Polsce

Miesięczny dochód 7% emerytów w Polsce nie osiąga 5,000 zł. za kwotę 5,000-6,000 zł. żyje również ok. 7% emerytów. Kwotę zaś 6,000-8,000 zł. otrzymuje 25% ludzi, którzy przeszli na zasłużony odpoczynek. Ponieważ nie sposób utrzymać się z takich kwot — wegetują, jeśli nie pomagają im rodzina.

Najbardziej dotknięci są najstarsi emeryci, ci, którzy otrzymują renty ze starego portfela. O dramatach tych ludzi sygnalizują reżymowe związki zawodowe, które w ub. roku przeprowadziły badania na ten temat.

A co mówi jeden z trzech opiekunów tu podopiecznych w schronisku dla bezrobotnych im. B. Brata Alberta we Wrocławiu przy ul. Lotniczej — we wstrząsającym artykule zamieszczonym w podziemnym Biuletynie Dolnośląskim?

Schronisko, o którym mowa, to drewniany, rozwalający się barak, bez zabezpieczenia przeciwpożarowego, z trzema salami z 50 przyczami. Najczęściej noce spędza tam ponad 100 osób, w tym liczni chorzy bez opieki lekarskiej.

W Polsce żyje rzekomo ponad 500,000 bezdomnych, z tego w samej Warszawie ok. 50,000. Do schroniska we Wrocławiu trafiają wyczerpani starcy, chorzy na raka, prątkujący gruźlicę, alkoholicy, osoby pozbawione rent, z opieką z niewielkiego zasiłku z żyłki społecznej.

Jednym z "lokatorów" wrocławskiego schroniska jest inwalida, były mistrz Polski, członek kadry narodowej, jest również artysta cyrkowy, który uległ wypadkowi podczas występów, na które dyrekcja cyrku zawarła z nim umowę-zlecenie, a nie umowę o pracę.

W Polsce żyje także ponad 20,000 bezdomnych kobiet, spędzających noce w piwnicach lub na wysypiskach śmieci. Nie rzadko są wśród nich ciężarne, które po porożu trafiają do wyżej omawianego schroniska.

Istnieją co prawda w Polsce domy pomocy społecznej, ale w celu zdobycia tam wolnego miejsca trzeba czekać na śmierć ich pensjonariuszy. Większość podopiecznych to inwalidzi, którzy nie mogą wykazać się pracopracownym okresem 10 lat. uprawiającym do uży-



KIDDLINGTON — Księżna Yorku, Sarah Ferguson prezentuje je uzyskane niedawno pozwolenie na pilotowanie samolotu. (REUTER)

Reuter Donosi...

Z Bonn

W wywiadzie dla zachodniemieckiej telewizji wicemarszałek sejmu PRL Mieczysław Rakowski stwierdził, że "Związek Radziecki modernizuje się na każdym polu... co oznacza, że wchodzimy w nową fazę budownictwa socjalistycznego".

Choć twierdzi on, że Polska nie jest zależna od ZSSR, to zmiany, jakie tam zachodzą mają wpływ na bieg zdarzeń nad Wisłą. "Miewam dreszcze, kiedy pomyślę o tym, co dzieje się w Związku Radzieckim" — wyznaje Rakowski.

Rząd PRL należy do nielicznych w bloku moskiewskim zainteresowanych procesem demokratyzacji w ZSSR. NRD dla przykładu ma o tych zmianach odmienne zdanie. Entuzjazm w stosunku do Kremla bierze się może z tego, że jak to ujmuje Rakowski. Choć "Gorbaczow nie naśladuje reform Jaruzelskiego, to nie ma wątpliwości, że obserwuje je z wielkim zainteresowaniem".

Z Berlina Zachodniego

Rozpoczął się tam Międzynarodowy Festiwal Filmowy, na którym tradycyjnie pokazywane są obrazy wyprodukowane na Wschodzie i Zachodzie. W czasie dwóch tygodni pokazanych zostanie 200 filmów. Pokazy rozpoczęły się prezentacją amerykańskiego filmu reżysera Martina Scorsesa "The Color of Money" z Paulem Newmanem w roli głównej. Wśród 20 filmów, które zabiegać będą o laury znalazł się m.in. kontrowersyjny film amerykański "Platoon" (Pluton) o temacie wojny wietnamskiej.

Kinematografia sowiecka wystąpiła z filmami, które mają odzwierciedlać liberalny stosunek Kremla do spraw społecznych.

Przedstawiony będzie m.in. film Rolana Sergiejewskiego pt. "Czarnobyl" o zeszłorocznej katastrofie nuklearnej w elektrowni. Wiadomo już, że nie wejdzie on na ekrany kin NRD, ponieważ jest zbyt kontrowersyjny, jak na tamte standardy.

Pokazany też będzie o długiego czasu leżący na półkach sowieckiego dystrybutora obraz Jełena Klimowa "Pożegnanie z Matjorą". Jest to dramat społeczności, której w wyniku decyzji władz partyjnych o budowie tamy grozi pełny rozkład.

Z Belgradu

Półoficjalna "Polityka" zamieściła artykuł, w którym władze Federacji Dziennikarzy krytykują członków stowarzyszenia za tworzenie opozycji w stosunku do sprawującej kierowniczą rolę w państwie partii komunistycznej.

Polityka donosi, że władze związku zaatakowały na posiedzeniu zarządu nieoficjalną grupę, która utworzyła Fundusz Solidarności, z którego wypłacane byłyby zasiłki dla dziennikarzy, którzy za to, że kry-

skania renty. Wrocławskie schronisko funkcjonuje w oparciu o dary Kościoła i społeczeństwa, z planem akcji pomocy organizowanych przez studentów. Tak jest we Wrocławiu, a jak w innych większych miastach Polski? (według relacji "Ost. Wiadomości")

F. A. Ossendowski

LENIN

WYDANIE TRZECIE
Poznań, 1930

124

— Marjo Aleksandrówna, potrafiłście uśpić tę boginię antyczną, musicie teraz obudzić aresztantkę i odprowadzić do dużej sali... A niech — no tam chińskie poczwary będą w pogotowiu...

Zwracając się do Lenina, rzekł z ukłonem:

— Możemy zejść do suteryny...

Ruszyli w milczeniu.

Szli długim, załamującym się korytarzem, wąskim i brudnym.

Dwie latarnie naftowe ledwie oświetlały go z dwóch kółców. Kilku szyldwachów chińskich przechadzało się, szczękając karabinami, opieranymi o cementową posadzkę.

Małe, niskie drzwi, zamknięte na kłódki, ciągnęły się z obydwóch stron.

— Niech towarzyszy trzyma się zdala od tej celi — uprzedził Fedorenko, patrząc na Lenina.

Ten spojrział pytająco.

Żandarm zaśmiał się cicho i szepnął.

— Jest to cela „naturalnej” śmierci! Zarażona wszelkimi możliwymi chorobami: głodowy i plamisty dur, gruźlica, skorbut, cholera, nosaczica, nawet, zdaje się, dżuma... Wszystko to zastępuje nam katów i oszczędza pracy. Mrą tu ludziska, jak muchy... Mieści się tam stu więźniów, a komplet zmieniamy gruntownie co tydzień...

Znowu się zaśmiał.

— Rozniesiecie epidemję po mieście! — rzekł surowym głosem Lenin.

— To przewidziane! — zaprzeczył Fedorenko. — O, my znamy się na higienie! Codzień rano... zresztą, uwięzieni nie wiedzą, czy to ranek, czy dzień, czy noc, bo jest to ciemnica, gdzie się pali jedyna mała lampka elektryczna, — wsuwamy skrzynię drewnianą... Więźniowie składają do niej ciała umarłych; Chińczycy zalewają odrazu wapnem, zabijają skrzynię deskami i wywożą za miasto, gdzie wrzucają do rowów, również napełnionych wapnem... Żadne niebezpieczeństwo nie grozi Białokamienną Moskwie!

Z innych cel dochodziły krzyki, płacz i jęki ludzi.

— Szaleją z rozpacz! — uśmiechnął się Dzierżyński. — Jęczą z głodu, bo to dobry sposób na wzbudzenie szczerości w zeznaniach!

Ktoś dobijał się do zamkniętych drzwi i dzikim głosem wyl:

— Kaci! Bądźcie przekleci... Oprawcy!... Pió! Pió!...

— Ach! — zawołał Fedorenko. — To „śledziowcy”!

Lenin zwrócił ku mówiącemu bładą twarz.

— Niektórych karmimy tylko bardzo słonymi śledziami. nie dając im ani kropli wody. Dręczy ich pragnienie, więc złorzeczą! Tacy albo tracą zmysły, albo wpadają w omdlenie. Pierwszych przeznaczamy „na wydatki”, drugim — obiecujemy dużo zimnej, czystej wody... Cha! Cha! Niechybny to środek! Stają się pokorni jak jagnięta...

Lenin milczał, a Fedorenko, widząc w tem niemą pochwałę, prawil dalej:

— Mamy lokale, gdzie zamknięci są ludzie, którym nie pozwalamy spać i doprowadzamy tam do obłąd lub zeznań. W innych znów działamy na uparty „moralnym biczem”. Słyszą oni, że w sąsiedniej celi torturują ich żony lub dzieci... Lecz to wszystko dla najbardziej zatwardziały! Takich mamy nie dużo... Najczęściej wystarcza nastraszyć parę razy tem, że są już prowadzeni na stracenie... Zaczynają śpiewać wszystko, co wiedzą...!

Fedorenko pobiegł naprzód i otworzył drzwi.

Weszli do sporej sali, o łukowatych sklepieniach, oświetlonej kilkoma jasnymi lampami. W kącie stało biurko i dwa taburety.

Na murach pozbawionych okien, widniały bryzgi i czarne strugi skrzepłej, wżartej w cementowy tynk krwi.

Dzierżyński usiadł przy stole, posunawszy drugi taburec w stronę Lenina.

Chuda, zaciekła twarz, gorejące, bezsenne oczy i trzęsące się palce Dzierżyńskiego przerażały Lenina. Przyglądał się z lękiem żrenicom nieruchomym i co chwila opadającym powiekom, spostrzegł straszliwą zaciętość i bezmyślną okrucieństwo krzywiących się ust, nie znających śmiechu.

— Torquemada — średniowieczny inkwizytor, czy kat rewolucji paryskiej, Fouquier — Tinville? — przyszła Leninowi do głowy myśl nagle i dręcząca.

Zdawało mu się, że coś nader ważnego zależy od prawidłowej odpowiedzi na to pytanie.

Fedorenko krzyknął do żołnierza, stojącego przy wejściu: — Biegnijcie po Marję Aleksandrównę! Niech się śpieszy! Lenin nagle się skrzywił prawie boleśnie.

— Nazywajcie, towarzysze, tę agentkę swoją jakoś inaczej, nie... Marją Aleksandrówną... — szepnął i nagle zmrużył oczy skośne ze wściekłością, gotową wybuchnąć z całą siłą.

— Dlaczego? — spytał ze zdziwieniem. — Towarzyszka Łopatina jest akuszerką i wyświadcza nam niepospolite przysługi w sądowych procesach kobiet.

Lenin, zaciskając pięści, syknął:

— Dlatego, że...

Urwał nagle. Uświadomił sobie, że serce mu się zbuntowało przeciwko czerwonej, otyłej agentce, ośmielającej się nosić imię jego matki, zmarłej przed czterema laty, samotnej, wiecznie stroskanej staruszki.

— Dlatego, że... — powtórzył i spostrzegł w tej chwili szydercze błyski w zimnych oczach byłego żandarma. Połamał się gwałtownie i uśmiechnął się chytrze. Strzepnął palcami i dokończył głosem beztróskim:

— Ech — drobiazg! Wprost imię to nasunęło mi pewne wspomnienia, nie licujące z tak nieurodziwą osobą, jak obywatelka Łopatina. Ale to — bagatela! Nie zwracajcie na to uwagi, towarzysze!

Śmiał się wesoło, niewymuszanie, powtarzając:

— Jak Marja Aleksandrówna, to — niech będzie Marja Aleksandrówna!

Nie chciał, nie miał prawa pokazać nagle ogarniających go uczuć i słabości przed tymi ludźmi, trzymającymi wysoko sztandar dyktatury proletariatu i opuszczającymi pieść jego na głowy wrogów.

"Dziennik Związkowy"
kosztuje mniej
niż szklanka piwa!

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju
sprawami.

- Rozwody
 - Uszkodzenia Cieleśne
 - Sprawy Kryminalne
 - Przekroczenia Drogowe
 - W Stanie Nietrzeźwym
- Pierwsza Wizyta BEZ OPLATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoni 7 dni w tygodniu.
24-godzinny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753

ADWOKAT JONAH ROSENBERG

685-1515

3116 N. Milwaukee Ave.

ADWOKAT Mówiący Po Polsku

ADAM DĄBEK

Testamenty — \$100
Kupno i sprzedaż domów —
od \$300
Jazda w stanie nietrzeźwym —
od \$450
Rozwody od \$300
3024 N. Milwaukee
276-7007 — 227-3268

MÓWIMY PO POLSKU ADWOKAT

JOEL GOULD

Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe

- Rozwody \$170 + Koszty Sądowe \$150
 - Przekroczenia Ruchu Drogowego od \$80
 - Kradzieże w sklepach • Bójki
 - Uszkodzenia Cieleśne w Wypadkach
- (Wysokie Odszkodowania)
Zadzwoń Po Umówienie Sie
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godziny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
77 W. Washington • Pokój 1412

Zostań Przyjacielem Fundacji Jana Pawła II w Rzymie

Motorem ożywienia działalności Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Chicago, istniejącego od dwóch lat, był przyjazd wicedyrektora Domu Jana Pawła w Rzymie, ks. dr Mieczysława Niepsuj w jesieni ub. r..

Ks. Niepsuj odwiedził wiele organizacji polonijnych i spotkał się z duchowieństwem polskim i liczną Polonią.

Piękną inicjatywę podjął preżny na naszym terenie, Związek Podhalan w Ameryce z prezesem inż. Andrzejem Czyszczoniem i kapelanem ks. Tadeuszem Wincenciakiem na czele, witając wybitnego gościa z Rzymu specjalnym bankietem w dniu 28 września 1986 r. w Domu Podhalan.

Bankiet zgromadził ponad 500 osób, przedstawicieli wszystkich organizacji i środowisk polonijnych w Chicago z J.E. ks. biskupem Alfredem L. Abramowiczem na czele. Cały dochód z bankietu przeznaczony został na potrzeby Fundacji.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Chicago tworzą:

Kapelan ks. Tadeusz Wincenciak, kapelan Związku Podhalan; prezes prof. Stanisław J. Smoleński; wiceprezes Florencja Skowron; sekretarz Maria Cukier-Jachimiak;

Kącik Stowarzyszenia Samopomocy

Sprawy Imigracyjne

Wszystkie osoby ubiegające się o stały pobyt oraz azyl polityczny lub mające problemy z tym związane, mogą zgłaszać się do Stowarzyszenia Samopomocy w soboty od godz. 5-8 wieczorem, do naszego biura, 5844 N. Milwaukee Ave.

Przypominamy wszystkim członkom że zeznania podatkowe federalne i stanowe można wypełniać w Sekcji Opieki w czwartki o 2-5 oraz soboty od 5 do 8 wieczorem.

Niżej wymienione osoby proszone są o odbiór dokumentów w Sekcji Opieki:

Józef Papciak, Stanisław Bienko, Henryk Kosiński, Henryk Rosiński, Tadeusz Goszczyński, Jan Skrzypczak, Marian Kazimierzczak, Jak Kliber, Wojciech Cyma.

Sekcja czynna we wtorki 1-3, sobota 5-8.

Uroczystość w Związku Przyjaźni Narodów

Grupa Polska Związku Przyjaźni Narodów Europy Środkowo-Wschodniej zaprasza na coroczną uroczystość etniczną, która odbędzie się w niedzielę, 8 marca, w sali Koła 31 SPK, 3242 N. Pulaski Rd. (tuż na północ od Belmont Ave.), o godz. 1:00 po poł., koktajle, o 2:00 lunch z programem.

W programie, przedstawiciele narodów ujarzmionych wygłoszą 5-minutowe przemówienia na temat: "Together We Stand, Divided We Fall," a więc będą mówić o konieczności wspólnej akcji dla dobra narodów ich pochodzenia i dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, również zagrożonych przez "evil empire."

Część artystyczna pod kierownictwem A. Nazorek.

Wstęp \$12.00. Bilety można rezerwować telefonując pod numer 278-7633, a czeki prosimy wysłać na "Alliance of Friendship" i wysłać na adres: 921 S. Vine Ave., Park Ridge, IL 60068.

Poszukiwania Przez Czerwony Krzyż

Przez Amerykański Czerwony Krzyż Mary Walczak z domu Jowska poszukuje Reginy Puziewicz z domu Pacuska. Wszelkie informacje o poszukiwanej prosimy przekazywać do Susan Paus do siedziby Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, przy 43 East Ohio Str., Chicago, IL 60611-2791, tel. 440-2115.

Nowe Książki o Tematyce Polskiej

Członkowie Uniwersytetu Wisconsin-Milwaukee Studiów Polskich są autorami 4 książek, które ukażą się w tym roku na półkach księgarskich, są to: "American Immigrants Leaders" V. Greena, "Poland, the United States and the Stabilization of Europe 1919-1933" Neal Peasa, "One Hundred Years Young: A Centennial History of the Polish Falcons of America" Donalda Pienkosa oraz "War at Any Price: World War II in Europe." M. Kamila Dziewanowskiego.

skarbnik Stanisław Łobodziński; przewodnicząca imprez, Klara Wienicka, prezeska Dystryktu 8 ZPRKA.

Z komitetem bankietu współpracował Jan Jaworski, prezes Towarzystwa Arcybiskupa Jana Ciepłaka Nr 800 ZPRKA.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Chicago zwraca się do Polonii amerykańskiej o pomoc i współudział w akcji zbiórkowej.

Przy okazji przypomnimy w skrócie cele Fundacji:

— Udzielenie pomocy w zachowaniu i rozwoju dziedzictwa polskiej kultury chrześcijańskiej;

— Poglębianie tradycyjnych więzów między Stolicą Apostolską a narodem polskim i Polonią;

— Udzielania pomocy rodakom przybywającym z kraju do Rzymu; wspieranie Domu Jana Pawła II w Rzymie, jako centrum polskich pielgrzymów;

— Zbieranie dokumentacji i rozpowszechnianie nauk Papieża Jana Pawła II.

Opatrzność Boska dała nam Papieża-Rodaka. Jest to powód do szczególnej dumy.

"Bądźcie ze mną" — prosił Papież. Rodacy z Polski wspierają Go wiernością w wierze, oddaniem i modlitwą. Więcej dać nie mogą. My, Polonia możemy Go wspierać także materialnie. Ojciec Święty liczy na tę pomoc.

Wszelkie ofiary i donacje można przysyłać na adres:

Ks. Tadeusz Wincenciak, Kapelan Tow. Przyj. Fund. Jana Pawła II
4808 S. Archer Avenue,
Chicago, IL 60632

("NP")

Feliks Konarski Ref-Ren w Klubie Przyjaciół Warszawy

W sobotę, 7 marca, w dolnych salach Wydziału Stanowego K.P.A., 5844 N. Milwaukee Ave. — Klub Przyjaciół Warszawy — urządził swój Marcowy Wieczór Towarzyski. Początek o godz. 7 wieczorem. Parking w Norwood Federal. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc, koniecznie prosimy o uprzednie rezerwacje na tel. 867-8313 lub 286-4950, które będą honorowane do godz. 7:30.

Tym razem znów udało się Zarządowi dać członkom Klubu i jego bywalcom czterogwiazdkowy program artystyczny, w którym wezmą udział cztery gwiazdy Teatru Ref-Rena, a przy fortepianie Henryk Wawrzczek. Oczywiście całość programu będzie autorstwa, układu i reżyserii Feliksa Ref-Rena.

Niezależnie od programu artystycznego, w ramach dotacji wejściowej, będą podane, jak zwykle, kanapki, kawa, herbata i ciasto domowego wypieku, a poza tym dla amatorów będzie obficie zaopatrzony bar, towarzyski brydż i dyskretna muzyka z taśmami z nowymi nagraniami.

Serdecznie zapraszamy członków i ich gości na ten wieczór, ale koniecznie prosimy o uprzednie telefoniczne rezerwacje na tel. 867-8313 lub 286-4950, które będą honorowane do godz. 7:30 wieczorem..

Zarząd Klubu

"Bał Pączkowy" w Placówce 40 SWAP

Komitet imprez przy Pl. 40 SWAP zaprasza wszystkich z okolicznych miejscowości na zabawę karnawałową, która odbędzie się 28 lutego, w sali własnej, przy 241 Gostlin St., Hammond, Ind. Komitet zabawy przygotował wartościową nagrodę dla najciekawiej ubranej pary.

Zespół "Wisła" przygotowuje na ten wieczór najlepsze polskie melodie do tańca. Kawa i pączki bez opłaty. Po informacji i rezerwacje prosimy dzwonić każdego dnia po godzinie 3:00 po poł., tel. 933-9347.

Za Komitet Zenon L. Wiciński

Zebranie Polsko-Amer. Klubu Dziedzictwa

Pol.-Amer. Klub Dziedzictwa będzie miał zebranie w niedzielę, 1 marca, o godz. 2:00 po poł., Fundacja Kopernika, przy 5216 W. Lawrence. Prelekcję o Ziemi Świętej wygłosi Claire Kneisel, pokazując ślady z Jeruzolimy i Tel Awiwu. Na zebraniu można kupić bilety na "Świeconkę." Informacje: — 777-5867.

Kenneth P. Gill — wiceprezes



NOWY JORK — Ten owczarek alzacki zdobył pierwszą nagrodę na wystawie psów rasowych, jaka corocznie odbywa się w Nowym Jorku. Od 1907 r., w całej historii tego konkursu, nigdy jeszcze pies tej rasy nie zajął pierwszego miejsca. (UPI)

Młodzież Broni Latarnika

Staraniem Zarządu Polskiej Szkoły Sobotniej im. Emilii Plater, w Mount Prospect, została wydana niewielka książeczka pt. "Sąd nad latarnikiem." Autorem "Sądu" jest Franciszek Leśniak, nauczyciel szkoły.

Czytelnicy słusznie domyślają się, że ma to jakiś związek z popularną nowelką "Latarnik," Henryka Sienkiewicza, która należy do obowiązkowej lektury szkolnej. Jak doszło do napisania "Sądu"?

Otóż cały pomysł wyszedł od młodzieży. Uczniowie, po przeczytaniu "Latarnika," zbuntowali się i orzekli, że zakończenie noweli nie jest do przyjęcia. Stwierdzili, że bohater nie powinien być zwolniony z pracy, że bohaterowi nie dano możliwości obrony, że powinna odbyć się nowa sprawa sądowa i wyrok sądu powinien być zmieniony. Mało tego, uczniowie "zmusili" p. Leśniaka do napisania obrony. I tak się stało.

Pan Leśniak napisał "Sąd nad latarnikiem" w formie utworu scenicznego. Młodzież przyjęła go z wielką radością. Role zostały rozpisane i już na zakończenie roku szkolnego klasa wystąpiła ze swoim programem.

Pierwszymi krytykami byli uczniowie, nauczyciele i rodzice. Utwór przyjęto hucznymi oklaskami, a uczniowie wykonawcy i inspiratorzy z dumą schodzili ze sceny. Myślę, że i Henryk Sienkiewicz, gdzieś tam w zaświatach, przyjął to z radością.

Zachęcam Państwa do nabycia "Sądu nad latarnikiem." Urozmaitci to lekcje, a wiemy, że wszyscy, jak bardzo pomagają dzieciom w nauce języka polskiego, występy na scenie.

Zainteresowanych zakupieniem powyższej pracy prosimy telefonować lub pisać na następujące adresy:

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Prezeska Mary Ann Bialek przypomina wszystkim członkom Klubu Marynarskiego, że zebranie odbędzie się w niedzielę, 1 marca, w sali Serca Jezusa, przy 46 i Wolcott, o godz. 2:00 po poł. Serdecznie zapraszamy. Prosimy przynieść fanty na Dzień Szynkowy. Kawa, ciasta, niespodzianka.

Mary Ann Bialek — koresp.

Niedziela w Związku Klubów Polskich

Związek Klubów Polskich zaprasza na niedzielne popołudnie w Związku, które odbędzie się 1 marca, w siedzibie Związku, przy 5835 W. Diversey Ave. Program rozpocznie się o godz. 2:30 po poł., występem dziecięcej szkółki pieśni i tańca, prowadzonej przez Sabinę i Antoniego Dobrzańskich.

Następnie zespół "Polonez" wystąpi ze swoim programem. W dalszej części pary Polskiego Klubu Tańca Towarzystwskiego, wykonają związaną tańców towarzyskich. Potem obejrzeć można będzie humorystyczną "Kolędę z turoniem." Sztuka ta była już wystawiona w Związku i cieszyła się dużym powodzeniem. Całość zakończy zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry "Happy Quartet." Zapraszamy.

Adam Ocytko — prezes

sy: Maciej Labowicz, 1080 W. Gleen Trail, Elk Grove Village, IL 60007, tel. 893-5613 albo Henryk Marciniak, 1302 S. Chestnut Ave., Arlington Hts., IL 60004, tel. 439-1561. Cena egzemplarza jest \$2.00, plus koszty przesyłki.

Pragnę jeszcze dodać, że autor "Sądu nad latarnikiem" Franciszek Leśniak przeznacza dochód z książeczki na cele szkoły im. E. Plater, za co w imieniu szkoły serdecznie Mu dziękuję.

Danuta Schneider

Wieczór

w Lane Technical H.S.

Lane Technical H.S. zaprasza uczniów i rodziców do udziału w dorocznym, trzynastym już wieczorze szkoły we wtorek, 17 marca, od 7:00 do 9:00 wiecz. Na spotkaniu będą obecni przedstawiciele szkół technicznych, biznesu, przedszkoli i in. ośrodków wychowania z północy Chicago. Lane mieści się przy 2501 W. Addison St., parking przy szkole.

Zofia Kuntaras Prezeską Stow. Lotników

Na walnym zebraniu Stowarzyszenia Lotników Polskich, Skrzydło Chicago, które odbyło się ubiegłej niedzieli (22 lutego), wybrano nowego prezesa Skrzydła, którym została Zofia Kuntaras.

Pozostali zarząd Stow. Lotników nie uległ zmianom i w skład jego wchodzi: Kazimierz Kozak — wiceprezes, Waldemar Tabor — sekretarz, Leopold Miarkowski — skarbnik, Czesław Bogdanowicz, Zygmunt Biernat i Stanisław Kuntaras — członkowie Zarządu.

Do Komisji Rewizyjnej należą: Witold Niemiro — przewodniczący, oraz członkowie: Stefan Czarniecki, Antoni Chudzik i Roman Baranek.

Gratulujemy nowej Prezesce Lotników, życząc owocnej pracy!

KURZE NÓŻKI (Chicken Legs) Wieprzowa PIERZON Bez Kości ... 1.99 Ft. ZEBERKA W stylu Wiejskim ... 1.29 Ft. MIELONA WŁOWINA 5 Funt. lub Więcej ... 99c Ft.		29c Ft.		WIEPRZOWE KOTLETY lub WIEPRZOWA PIECZŃ WIEPRZOWE KOŚCI NA ZUPĘ ... 49c Ft. CIELEĆCINA OD PIERSI ... 1.29 Ft. WIEPRZOWE KOTLETY Krojone Od Środka ... 1.69 Ft.		139 Ft.	
Gatunku A Duże JAJKA (Eggs) FOLGERS KAWA 2-Funt. Puszka ... 4.99 AROMA KAWA 1-Funt. Puszka ... 4.99 KRAFT PARKAY MARGARYNA 2 1/1-Funt. ... 1.00		59c Tuz.		Corn King Wędzona Polska KIEŁBASA (Sausage) DANNON YOGURT 2/8-Unc. Pojemniki 1.00 Hawthorn Melody MLEKO 2% lub 1% ... 1.59 Gal. TREE FRESH SOK POMARAŃCZOWY 1/2 Gal. ... 1.19		129	
PEPSI Zwykła lub DIET 8/16-Unc. Butelek CARLO ROSI WINA 1.5 Litra ... 2.99 SCHAEFER PIWO 6/12-Unc. Puszek ... 1.59 7-UP, CRUSH lub DR PEPPER 2 Lit. ... 99c		149 Plus Dep.		DOJRZAŁE POMARANCZE 4 Funt. Za Temple POMARANCZE z Rur. 3 Funt. Za WYBOROWE POMIDORY 2 Funt. Za HONEY TANGERINES 2 Funt. Za SZCZYPIOREK 4 Wiązki Za		100	
Dimitri WÓDKA 3/4 Litra CHRISTIAN BROS. WINIAK 3/4 Litra ... 6.49 YAGO SANT'GRIA 3/4 Litra ... 2.49 COORS PIWO 6/12-Puszek ... 2.19		399		Białe ZIEMNIAKI (Potatoes) PASCAL SELER ... 29c Ft. GŁÓWKI SALATY ... 39c Główna ŚWIEŻA ZIELONA KAPUSTA ... 19c Ft.		119	

INTERNATIONAL FOODS INC.
 4724 N. KEDZIE
 478-8643

MÓWIMY PO POLSKU
 3417 W. DIVERSEY
 384-0959
 Data Wyprzedaży: Od 24 Lutego do 1 Marca
 Wypzedaż Warzyw i Mięsa Kończy Się 28 Lutego, o Godz. 5:00 P.M.

4404 W. FULLERTON
 486-6277

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Grupy 1010 ZNP

Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 ZNP, odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 8 marca, o godz. 2 po południu, w lokalu pnr. 6935 N. Keneth Ave., Lincolnwood, Ill.

Jest dużo ważnych spraw do załatwienia, przeto prosimy o przybycie wszystkich członków.

Wiesław Szpara — prezes
Władysław Kuman — sekr. fin.

Zebranie Grupy 1820 Tow. Gwiazda Wolności

Tow. Gwiazda Wolności odbędzie swe regularne posiedzenie w niedzielę, 1 marca, w domu K.P.A., przy 5844 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po poł. Po zebraniu przyjęcie.

Z. Adamiak — prez.
J. M. Rutkowski — sekr.

Zebranie Klubu Chicago Grupa 5 ZNP

Klub Chicago, Grupa 5 ZNP zawiadamia, że miesięczne zebranie członków odbędzie się w niedzielę, 1 marca, o godz. 7:30 wiecz., przy 3420 N. Long Ave. Prosimy wszystkich o przybycie.

A. Gąsior — prezes
Z. Zientara — sekr. prot.

Przeniesiono Otwarcie Wystawy

Wystawa "Image and Stones" prezentowana przez dr. E. Tanskiego pod patronatem Polish Arts Club została przeniesiona z 22 lutego czwartku na niedzielę, 29 marca.

Otwarcie będzie miało miejsce w Drake Oakbrook hotel od 4:00 do 7:00 po poł., przy ul. York i Cermak w Oakbrook. Prosimy wcześniej zgłaszać swój udział w otwarciu u Stefani Gondek, tel.: 968-7799 lub Lilian Żukowski, tel.: 763-5397.

Bezpłatne Badania Stanu Zdrowia w Centrum Kopernika

Personel medyczny ze Szpitala Sióstr Nazaretanek (St. Mary of Nazareth Hospital Center) będzie przeprowadzał badanie stanu zdrowia w niedzielę, 9 marca, od 10:00 rano do 2:00 po południu, w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave.

To bezpłatne badanie obejmuje: badanie ciśnienia krwi, przeprowadzane przez kwalifikowaną pielęgniarkę oraz badanie wad i schorzeń stóp przez dr. Kevin Kozie, specjalistę podiatrę (schorzenia stóp) z Jefferson Park Foot Clinic. Dr Kozie jest także w sztabie Szpitala Sióstr Nazaretanek.

Po bliższe informacje proszę telefonować do Szpitala Nazaretanek na numer: 770-2391.

Zebranie Tow. Ratunkowego Kwików

Tow. Rat. Kwików zbierze się w niedzielę, 1 marca, o godz. 2:30 po poł., w sali parafialnej, przy kościele św. Stanisława B. i M., przy 2318 N. Lorel.

Zapraszamy wszystkich członków.

J. Walczak — prezes
Cz. Walczak — sekr. prot.

Sejmik Okręgu XIII ZNP

Komisarz Okręgu 13 Związku Narodowego Polskiego Stanisław Ścibło, zgodnie z przepisami Statutu, zwołuje Sejmik Okręgu 13 na niedzielę, 8 marca, do Domu Młodzieży Okr. 13, przy 6038 N. Cicero Ave. Sejmik rozpocznie się punktualnie o godz. 1:30 po południu.

Komisarz przypomina, że Sejmik ten będzie szczególnie ważny, bo odbywa się w roku sejmowym, a jak wiadomo, następny Sejm ZNP odbędzie się we wrześniu właśnie w Chicago.

Zgodnie z przepisami, Gminy proszone są o wysłanie pełnej liczby delegatów na ten Sejmik, tzn. po jednym delegacie na 500 członków pełnoprawnych i pełnoletnich.

Gminy liczące mniej członków są uprawnione do wysłania po jednym delegacie (delegatce). Mandaty muszą być podpisane przez zarząd centralny przedstawicieli wszystkich grup należących do Okręgu 13 ZNP. Grupy mogą wysłać po jednym lub dwoje reprezentantów.

Spodziewamy się uczestnictwa w Sejmiku członków Zarządu Centralnego ZNP, oraz wybitnych gości. Zapraszamy serdecznie Posłów na 39 Sejm ZNP, którzy reprezentowali nasz Okręg przed czterema laty oraz Komisarkę i Komisarza Okręgu 12 ZNP.

Stanisław Ścibło — komisarz
dr Edward C. Różański — sekr.

Zebranie Gr. 1084 ZNP Tow. Koło Wolności

Zebranie Towarzystwa Koło Wolności, Grupa 1084 ZNP odbędzie się w niedzielę, 1 marca, w sali zebrań, przy 6005 W. Irving Park Rd.

Wobec nagromadzenia ważnych spraw, które powinny być załatwione na zebraniu, prosimy wszystkich o przybycie.

Początek zebrania o godz. 2:00 po południu.

Józef Biedziak — prezes
Józef Zukowski — sekr. prot.

Wicepr. H. Szymanowicz i Skarbnik E. Moskal Na Instalacji Gminy 178

Administracja Gminy 178 ZNP zawiadamia wszystkich członków i członkinie, że posiedzenie instalacyjne odbędzie się w czwartek, 26 lutego, o godz. 7:30 wieczorem, w sali SPK, Koło 31, przy 3242 N. Pulaski Rd.

Przypominamy, że na ostatnim zebraniu wyborczym Gmina wybrała administrację na rok 1987, a wszyscy delegaci przyrzekli pełną współpracę dla dobra Gminy i Związku.

Przysięgę od nowo wybranej administracji odbierze wiceprezeska ZNP H. Szymanowicz a skarbnik E. Moskal będzie uczestniczył w naszym zebraniu. Zarząd apeluje do wszystkich delegatów, aby wzięli liczny udział w tym właśnie zebraniu instalacyjnym.

Po krótkim zebraniu będzie podany smaczny poczęstunek.

B. Helkowska — prezeska
R. Strzelecki — sekr. prot.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.**ALOJZY A. MAZEWSKI—Prezes**
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646**ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny****MACIEJ WIERZYŃSKI—Zastępca Redaktora Naczelnego; JAROSŁAW CHOŁODECKI, ELŻBIETA URBANSKA,****ALICJA OTAP, Z. ANDRZEJ KAZIMIERCZAK, MARZENA TORZECKA I ELŻBIETA WISNICKA—Korektor**

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy publikowania płatnych ogłoszeń i nadesłanych tekstów.

WARUNKI PRENUMERATY**WYSYŁAMY PRZEZ POZTĘ****W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE**

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$52.00	Rocznie (1 yr.) \$26.00
Półrocz. (6 mos.) 32.00	Półrocz. (6 mos.) 17.00
Kwartal. (3 mos.) 22.00	Kwartal. (3 mos.) 12.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) ... 35¢

POLISH DAILY ZGODA

**ANTONI SZPLIT, Zarządca**

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$75.00	Rocznie (1 yr.) \$38.00
Półrocznie (6 mos.) 50.00	Półrocznie (6 mos.) 21.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy) ... 50¢**INNI
PISZĄ:**Umieszczone poniżej opinie nie zawsze
są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Polonia

Na Nowym Etapie

NOWY DZIENNIK, N.Y. — W ostatnich kilku latach życie społeczności polsko-amerykańskiej cechowała wzmoczona aktywność, poddyktowana przede wszystkim wydarzeniami zachodzącymi w Polsce. Powstanie KOR-u, fala strajków, wybuch, triumf i 16 miesięcy działania "Solidarności" odezwaly się głośnym echem wśród Polonii.

Wzmocniony kontakt z Polską, odnowienie wielu więzów — także i rodzinnych — reakcja na apele pomocy dla kraju, który po latach komunistycznego nierządu znalazł się na skraju katastrofy gospodarczej, ekologicznej i politycznej, wszystkie te względy wpłynęły na zdynamizowanie Polonii. Następnie stan wojny, zdelegalizowanie i próba zgniczenia "Solidarności", internowania, aresztowania, amnestie i ponowne fale aresztów, przyczyniły się do wzmocnienia, powszechnych przejawów solidarności Polonii z Polską. Od czasów II Wojny Światowej i następstw jałtańskiej zdrady Polski jako sąsiadnika, Polonia przeżywała spraw polskich tak głęboko jak w ostatnich dziesięciu latach.

Istniały też inne względy, wewnętrznoamerykańskie, które pchnęły naszą społeczność ku większej aktywności. Jej wpływy, w miarę znikania pokoleń starszej emigracji zarobkowej, już osiadłej i ściśle związanej ze Stanami Zjednoczonymi, zaczęły maleć.

Partia demokratyczna, jeszcze do czasów Kennedy'ego reprezentująca interesy emigrantów, świata pracy i intelektualistów, przeszła gwałtowną rewolucję, stając się koalicją wielu sił i ośrodków, w których Polonia nie była dostatecznie brana pod uwagę.

"Koalicja Tęczy" — "Rainbow Coalition", jak nazwał ją pastor Jesse Jackson, niewiele miała wspólnego z tradycyjną partią demokratyczną, którą większość Polonii uważała dawniej za swoją. Tak więc w latach, kiedy w Polsce powstawała, a potem była likwidowana "Solidarność", Polonia szukała swej nowej, politycznej asocjacji, przesuwając częściowo swoje sympatie na partię republikańską, a może ściślej mówiąc, na partię Ronalda Reagana. Zachęcone retoryką Prezydenta i jego otoczenia, ośrodki polityczne Polonii skierowały swoją uwagę tam, mając nadzieję, że tą drogą rozszerzą zakres swoich wpływów w Ameryce.

Na obu odcinkach sprawy potoczyły się inaczej, aniżeli oczekiwano. W Polsce o rozwoju sytuacji zdecydowały instrumenty władzy. Mimo wpływów "Solidarności" zawsze pozostawały one w rękach reżymu, wspieranego przez wschodniego sąsiada.

W Stanach Zjednoczonych nadzieje związane z republikańskim Białym Domem okazały się złudne. Jeśli chodzi o Polskę, nastąpiła deeskalacja naszych postulatów. Zaszła potrzeba wzięcia pod uwagę interesów narodu, stojących ponad reżymem, co spowodowało przyjęcie przez Polonię drogi bardziej kompromisowej. Przeglądaliśmy apelować o dialog i kompromis w trójkącie między rządem, Kościołem i "Solidarnością".

Czyli, poza walką z represjami Polonia zaczęła szukać dróg do pomoczenia narodowi w poprawie ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Z tej świadomości zrodziła się akcja humanitarna, trwająca do dnia dzisiejszego; a zarazem pojawił się

militarna Stanów Zjednoczonych stała się nieuchronna.

Oczywiście lepiej byłoby podpisać z sandinistami traktat zobowiązujący ich do powstrzymania się od jakichkolwiek akcji militarnych na rzecz komunizmu w Ameryce Łacińskiej. Ale traktat taki miałby sens jedynie wtedy gdyby było oczywiste, że w razie jego złamania Kongres poprze decyzję o podjęciu akcji militarnej. Przy obecnych nastrojach jest to mało prawdopodobne. A przecież wiadomo, że nie poza rzeczywistością groźbą militarną nie jest w stanie powstrzymać Managui przed łamaniem zawartych porozumień.

Sandinisci chętnie podpiszą każdy traktat, który uwolni ich od rebeliantów. Następnie zaś już następnego dnia zaczną popierać akcje dy-

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki. Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Mieć Zasady

W ostatnich tygodniach zbiegły się w Chicago dwa wydarzenia artystyczne. Dwa diametralnie różne zarówno w treści jak i wykonaniu. W jednym z najlepszych teatrów chicagowskich wystąpiła Ewa Demarczyk — znana od lat w Polsce i na świecie, a w tydzień później w skromnym audytorium Talman Home, oraz w jeszcze skromniejszej "dziurze" przy Fullerton Ave., zwanej "Kabaret z Żelazną Kurtyną" wystąpił Jacek Kaczmarski.

Oba wydarzenia wspaniale z tym, że Jacek Kaczmarski był już po raz trzeci lub czwarty w Chicago, na przestrzeni ostatnich pięciu lat, zaś Ewa Demarczyk — o ile się nie mylę — była tu po raz pierwszy. Nie jest to jedyna różnica. Ewa Demarczyk ś p i e w a teksty wybitnych poetów, zaś Jacek Kaczmarski jest g ł ó w n i e poetą. Atutem Ewy jest interpretacja — nikt inny nie zaśpiewa w ten sposób jej piosenek, atutem Jacka jest treść — nikt inny nie napisze takich tekstów.

Krytykę obu wydarzeń napisał w "Dzienniku Związkowym" pan. M. Wierzyński i w obu przypisał łatkę wykonawcom.

Ewie zarzucił "zarozumiałość", gdyż nie chciała bisować pomimo szalonego aplauzu widowni. Nie powinna — jego zdaniem — tak postąpić, bo żyje dzięki publiczności. Chyba pan Wierzyński się myli. Artysta bierze coś od publiczności, ale publiczność przychodzi po to, aby coś od artysty dostać. Z tego koncertu wychodziłem z uczuciem, że Ewa dała widowni więcej niż wzięła. Nie czułem się zawiedziony, ani oszukany.

Ja też biłem brawa, aż ręce bolały, też chciałem aby jeszcze coś zaśpiewała na bis, ale nie miałem do niej żalu, że tego nie zrobiła. Ma zasady i jeżeli jedną z nich jest nie bisowanie, to nie uważam tego za błąd. Tylko dzięki swoim zasadom jest kim jest. Dzięki tym zasadom wystąpiła w Chicago Theater, a nie w Polonezie, Europejskiej czy

postulat gospodarczego i politycznego otwarcia Polski na Zachód. Wyrazem tych tendencji są żądania Polonii zniesienia sankcji, pod warunkiem porzucenia przez reżym polityki represji; a także wznowienie wymiany kulturalnej, aby podtrzymać naród w walce z sowietyzacją.

Problem pomocy gospodarczej dla Polski, pod warunkiem racjonalnych reform — jak się wydaje — będzie następnym postulatem. Czyli od okresu protestów i demonstracji, połączonych z akcją charytatywną, weszliśmy jako społeczność w nowy etap, nigdy nie zmieniając zasadniczego celu, jakim jest odzyskanie dla Polski pełnej niepodległości i suwerenności, niezależnie od tego, jak odległa jest jego realizacja.

Na tym nowym etapie wiele jest do zrobienia: a więc trzeba zachować wewnętrzną solidarność; utrzymać łączność z tymi siłami w Polsce, które dążą do rozszerzenia praw, wolności i samostanowienia; wchłonać dla obopólnych korzyści najnowsze fale emigracji; tworzyć nowe, unowocześnione formy działania; wobec zbliżających się wyborów — abyć może zmianą partii w Białym Domu — przeanalizować drogi naszego działania. Każdy krok, który przyczyni się do wzmocnienia naszej siły w Stanach Zjednoczonych, będzie z korzyścią i dla naszej społeczności, i dla Polski.

Cardinalu. Między innymi za to ją uwielbiam.

Jackowi Kaczmarskiemu zarzucił nieroztropność i porównał do Jana Pietrzaka. Gdzie Pietrzakowi do Kaczmarskiego?! Teksty Pietrzaka są na tym samym lub niższym poziomie niż skrytykowane przez pana Wierzyńskiego "Wspomnienia niebieskiego mundurka". Pietrzak od lat akceptowany był przez władze komunistyczne czego dowodem jest istnienie oficjalnego kabaretu "Pod Egidą" w warszawskiej piwnicy przy ul. Rutkowskiego.

W tym samym czasie Jacek śpiewał swoje wiersze na skromnych, tajnych, prywatnych spotkaniach. Wypłynął na otwarte wody dopiero w okresie "Solidarności" na Festiwalu Piosenki Zakazanej w sali "Olivi", zdobywając od razu nagrodę "Srebrnego Knebla".

A oto jak zapowiadał go Daniel Olbrychski: "Pewnego razu, ładnych parę lat temu, zostałem zaproszony przez przyjaciół do takiego małego mieszkania w centrum Warszawy na poddaszu, którego gospodarz przez kilka godzin śpiewał swoje wiersze. Śpiewał z podobną wrażliwością, siłą, żarliwością, gniewem i buntem, jak moi ulubieni balladyści rosyjscy. Gospodarzem tego mieszkania był — wtedy jeszcze bardzo młody — Jacek Kaczmarski".

Z treści krytyki wynika jasno, że pan Wierzyński nie zbyt dobrze zna twórczość Jacka Kaczmarskiego. Dlatego chyba nazywa go hierozotropnym. Wystarczy, że wspomnę tylko kilka piosenek, których zapewne pan Wierzyński nie zna. Na przykład: "Do fortepianu po coś siadał chamie. . .", "Marsz intelektualistów", "Prośba", "Wrzesień", "Sen niemieckiego żołnierza", "Scho-dzimy pod ziemię" czy "Zbroja". Niech pan Wierzyński ich posłucha, a na pewno zrozumie, że Jacek postąpił bardzo różnie, oraz przestanie porównywać Jacka z Pietrzakiem.

Gdyby Jacek powrócił, to spotkał by go taki sam los jak słynnego na cały świat poetę rosyjskiego — Wysockiego. Nigdy by nie wystąpił w sali Kongresowej, w sali Olivii, czy w katowickim Spodku, nigdy nie doczekałby wydania płyty, a piosenki jego by krążyły przegrywane z taśmą na taśmie i słuchano by ich na prywatnych spotkaniach w gronie bliskich przyjaciół. Kto wie, może musiałby zacząć pisać ballady więźniem?

Oboje — Jacek i Ewa — pomimo różnic mają coś wspólnego. Mają z a s a d y. Za to ich szanuję.

Z poważaniem**Zbigniew Frank — Chicago**

Całkowicie zgadzam się z p. Frankiem w ocenie dokonań artystycznych Ewy Demarczyk i Jacka Kaczmarskiego. Co więcej zgadzam się również, że Jacek Kaczmarski jest człowiekiem zasad, za co należy mu się szacunek i podziw. Wynikało to chyba z mojego tekstu. Nazwałem go natomiast artystą nieroztropnym, aby tym bardziej podkreślić, że — w przeciwieństwie do innych kolegów po fachu — nie zrezygnował z zasad dla wygody decydując się na los artysty — emigranta. Sądziłem, że ironiczny kontekst, w jakim używam słowa "roztropność" jest oczywisty dla Czytelników. Okazuje się, że nie. Będą to miał w pamięci.

O to czy Demarczyk miała rację czy nie, odmawiając bisów chyba nie ma się co spierać. Pozwól sobie zostać w tej sprawie przy swoim zdaniu.

Maciej Wierzyński

Wiadomości Dobre, Czy Prawdziwe?

Po wydrukowaniu, w piątkowym wydaniu naszej gazety, wywiadu udzielonemu sowieckiemu tygodnikowi "Litieraturnaja Gazieta" przez kardynała Józefa Glempa mieliśmy sporo telefonów do redakcji. Telefonujący wyrażali obawę czy aby nie padliśmy ofiarą jakiejś politycznej mistyfikacji. Pytali czy materiał jest autentyczny, czy to nie jest fałszerstwo, czy Prymas Polski nie został ocenzone?

Wiedząc, że udzielenie wywiadu przez Prymasa Polski sowieckiej gazecie nie zdaje się codziennie opatrzyliśmy wywiad obszernym wstępem, informującym jakie jest źródło, za którym przedrukowaliśmy tekst i jakie były okoliczności przeprowadzenia rozmowy. Tym czytelnikom, którzy nie mieli w ręku wydania piątkowego, albo nie przeczytali wstępu do wywiadu, przypominamy jeszcze raz, że tekst wzięliśmy z "Życia Warszawy", że podała go agencja prasowa PAPI i że oryginał ukazał się w "Litieraturnoj Gazietie".

Czytelnicy pytali czy w ogóle możliwa była taka rozmowa? Czy Prymas mógł rozmawiać z przedstawicielem sowieckiego tygodnika? Jesteśmy pewni, że rozmowa odbyła się. Wskazuje na to nie tylko drukowany przez nas wywiad, ale również informacja jakiej udzielił Prymas agencji Associated Press, po swoim powrocie z Rzymu. Powiedział wtedy, że został zaproszony przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną, do odwiedzenia Związku Sowieckiego, ale że z zaproszenia na razie nie skorzysta. Przy tej okazji wspominał o wywiadzie, który tak zdumiał część naszych czytelników. Tę wiadomość, przyznajemy sensoryjną, wydrukowaliśmy na pierwszej stronie "Dziennika Związkowego" 23 stycznia br.

Pytano nas również czy jesteśmy pewni, że tekst nie został ocenzone, czy nie usunięto zeń jakichś ważnych fragmentów bez zgody Księdza Prymasa? Należy przypuszczać, że nie. W przypadku tak ważnych rozmów, z osobistościami publicznymi wywiady są autoryzowane. Gdyby tekst został przez sowiecki tygodnik, albo warszawską agencję, zniekształcony dowiedzieliśmy się tego za pośrednictwem prasy zachodniej, której korespondenci pracują w Warszawie i tylko czekają na taką sensację. A jeśli nie za ich pośrednictwem, to za pośrednictwem biura prasowego Episkopatu.

W tym samym numerze "Dziennika", w którym znalazł się wywiad Prymasa Polski, drukowaliśmy artykuł ks. Orszulaka, rzecznika prasowego Episkopatu Polski. W kraju artykuł ten ukazał się w wersji ocenzonej w "Tygodniku Powszechnym". Miejsca usunięte przez urząd kontroli prasy były zaznaczone w druku. Za pośrednictwem Biura Prasowego Episkopatu otrzymaliśmy pełną wersję artykułu i tę zamieściliśmy w naszym piśmie. Gdyby wypowiedzi kardynała Glempa były zniekształcone

Episkopat z pewnością dokonałby sprostowania tą samą drogą.

Jeszcze jedno. Drukując tekst za "Życiem Warszawy" dokonaliśmy w nim pewnych skrótów, o czym poinformowaliśmy Czytelników. Pominęte partie, zaznaczone wielokropkami, nie odbiegały treścią ani tonem od reszty wywiadu. To tyle jeśli idzie o autentyczność i integralność wypowiedzi kardynała Glempa.

W telefonach naszych Czytelników pojawiła się jednak jeszcze jedna wątpliwość: czy jest sens drukować takie materiały, które, jak się wyraził jeden z naszych rozmówców, "tylko denerwują czytelników"? Niestety ogromna większość wiadomości jest dla czytelników denerwująca, ale gazety z tego powodu nie przestają wychodzić. Rzeczą gazety jest bowiem informować, a nie pocieszać. Informowanie o tym co dzieje się na świecie jest obowiązkiem prasy. Mówienie o tym jaki świat jest, a nie jaki chciałbyśmy aby był. Tym zresztą różni się prasa wolna od prasy cenzurowanej, która wiadomości niewygodnych dla dysponentów gazety nie drukuje. W Polsce wiadomości o napromieniowaniu, po katastrofie w Czernobylu nie podano, jak powiedział Urban właśnie aby "nie wywoływać paniki". Tak traktuje się dzieci, a nie ludzi dorosłych. Ludzie dorośli chcą być poinformowani aby samemu oceniać rzeczywistość. W takim przeświadczeniu działa wolna prasa.

Wywiad Prymasa Glempa dla sowieckiej gazety uznaliśmy, za wydarzenie, z wielu względów doniosłe, i dlatego postanowiliśmy, gdy tylko nadarzyła się okazja, poinformować o nim naszych czytelników, a także dać im możliwość zapoznania się z tekstem.

Wywiad nie ma precedensu w historii. Nigdy dotąd prasa sowiecka nie drukowała rozmowy z głową Kościoła katolickiego. Jest on świadectwem głębokich przewartościowań dokonujących się w stosunkach między Związkiem Sowieckim i Watykanem, świadectwem zmian taktyki Kremla w stosunku do Kościoła polskiego, który dotąd był portretowany wyłącznie jako siła zagrażająca komunizmowi, wreszcie jest to element zmian dokonujących się w Związku Sowieckim. Trudno powiedzieć jakie będą rezultaty tych procesów, doświadczenie nakazuje sceptycyzm i podejrzliwość. Z tego sceptycyzmu i podejrzliwości, wobec intencji sowieckich, zrodziło się, jak sądzimy, zanepokojenie naszych czytelników. Niemniej lepiej chyba wiedzieć co się dzieje, niż dla świętego spokoju zatykać obie uszy na odosy rzeczywistości.

Rzeczą dziennikarza nie jest selekcjonować wiadomości według tego czy są dobre czy są złe, irytujące czy dające spokojny sen, ale według tego czy są prawdziwe czy fałszywe. I ta zasada przyswieca naszej pracy.

Zanim Będzie Za Późno

Wyborcza gorączka w Chicago przestąpiła jedną z najważniejszych debat politycznych jaka toczy się teraz w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Sprawa dotyczy dalszej pomocy dla antykomunistycznej partyzantki w Nikaragui czyli tzw. "contras".

W ubiegłym tygodniu senacki Komitet Spraw Zagranicznych przegłosował propozycję wstrzymania pomocy, która w bieżącym roku miała osiągnąć sumę 105 milionów dolarów. Nie jest to niespodzianka. Znajac nastroje zdominowanego przez demokratów Kongresu trudno było spodziewać się innej decyzji. Przed Prezydentem teraz trudna batalia o przekonanie prawodawców do planu kontynuowania pomocy partyzantom.

Jeśli dokonać analizy tego co stało się w Nikaragui i tego co może tam się jeszcze wydarzyć staje się oczywiste, że Stany Zjednoczone nie mają innego rozsądnego wyboru poza wspieraniem przeciwników Ortegi. Argument za pomocą wbrew temu co twierdzą krytycy Prezydenta, nie jest wcale natury ideologicznej. Nie idzie o święty obowiązek popierania demokracji w Ameryce Środkowej. Sprawa demokracji wszędzie na świecie, w tym także w Środkowej Ameryce jest oczywiście bardzo ważna, ale najważniejszym celem politycznym

rządu jest zagwarantowanie bezpieczeństwa Ameryce i jej demokratycznym instytucjom.

Sandinisci są odrażającym reżimem i nie tają, że mają zamiar wszystkimi możliwymi sposobami umocnić u siebie komunistyczny system totalitarny. Ale to jeszcze nie jest powód, który przekonałby amerykańską publiczność do działania. Są reżimy komunistyczne, z którymi Stany Zjednoczone utrzymują dobre stosunki i nikogo, ani z prawa ani z lewa, nie dałoby się przekonać do podjęcia akcji zmierzającej do ich obalenia. Przypadek sandinistów jest o tyle szczególny, że działając jako sprzymierzeńcy Związku Sowieckiego nie tają, że ich celem jest wspieranie ekspansji komunizmu w regionie o kluczowym dla bezpieczeństwa naszego kraju znaczeniu.

Krytycy administracji twierdzą też, że wysyłanie pieniędzy do nikaraguańskich partyzantów wpływa na wielkomocarstwowej arogancji Stanów Zjednoczonych i pokusy demonstrowania siły kiedy tylko się da. To nie jest prawda. Pomoc finansowa dla Contras wynika nie z chęci interwencji militarnej, ile raczej właśnie z ostrożności w używaniu tego ostatecznego środka. Poparcie dla partyzantów jest obowiązkiem jeśli nie chcemy aby w pewnym momencie bezpośrednia interwencja

wersyjne w krajach sąsiednich. Tak jak to zrobił Castro. Brak powodów by wierzyć, że Ortega będzie się różnił od dyktatora z Hawany. A wtedy nadejdzie dzień w którym wysłanie wojska do środkowej Ameryki stanie się koniecznością, tyle że opinia publiczna i Kongres wykażą niechęć do takiego rozwiązania.

Pomoc dla contras w ubiegłym roku została zaaprobowana z największym trudem. Nicheć do używania wojska jest znana i oczywista. W tej sytuacji najmniej ryzykowna droga jaka pozostaje, to wspieranie rebeliantów. Oczywiście do redukcowania wydatków finansowych kosztem contras, bo te łatwe decyzje dzisiaj mogą prowadzić do bolesnych komplikacji jutro.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

— ZYGMUNT P. BOBIN —

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ HALOWY NATIONAL SOCCER LEAGUE

National Soccer League w przerwie turnieju ligowego urządziła jednolity turniej międzynarodowy w hali krytej. Drużyny narodowe składały się z miejscowych graczy danej narodowości. I tak zawodnicy Wisły plus dwóch graczy polskiego pochodzenia z drużyny Croatian stanowili drużynę narodową "Poland".

W turnieju wzięło udział 18 drużyn narodowych. W rundzie kwalifikacyjnej uzyskano następujące wyniki: Poland — Meksyk 5:1, Italia — Croatia 3:1, So. America — Honduras 2:2, Assyria — Meksyk 1:0, Croatia — Grecja 2:1, So. America — USA 4:3, Poland — Assyria 0:0, Italia — Grecja 4:2, Honduras — USA 1:0.

W meczu Polska — Meksyk bramki dla "Polski" zdobyli: Urban 3, Matuszewski 1, Dąbrowski 1.

Pa podstawie powyższych wyników w półfinałach spotkali się: Polska — Assyria 3:3. Bramki dla Polski: Drozd, Urban, Matuszewski po jednej. Wynik remisowy rozstrzygnięto rzutami karnymi na korzyść Polski 5:4. Pięć kolejnych rzutów karnych strzelili dla Polski: Sobczyński, Matuszewski, Urban, Spaczyński, Konarski.

W drugim półfinale Italia wygrała z So. America. W finałowym meczu wieczoru Poland — Italia wynik był bezbramkowy 0:0. Turniej wygrała Italia na rzuty karne 5:4.

Biorąc pod uwagę niezwykle zaciekłe mecze drużyn narodowych — Polska (czytaj Wisła) zrobiła prawdziwą niespodziankę, będąc finalistą turnieju. Italia była ostatecznie lepsza na rzuty karne. Był to w sumie ciekawy wieczór, który jeszcze raz udowodnił, iż grupy narodowościowe są ostoją piłki nożnej w Stanach Zjednoczonych. A są to drużyny amatorskie. Dla porównania ligi zawodowej są ciągle w procesie cofania się. Dziś są, jutro wykruszają się na raty.

☆☆☆

ROZGRYWKI HALOWE N.S.L. W PIĄTEK, 27 LUTEGO

W Villa Park w sali Odeum rozegrana zostanie ósma kolejka turnieju halowego. W Major Division Wisła gra z Maroons o godz. 9:10. Będzie to "powtórka" z turnieju międzynarodowego (Polana—Italy), wygranego przez Italię na rzuty karne. Wisła ma okazję zastosować nową strategię. W klasie Over-30 Wisła gra z grecką drużyną Posejdon o godz. 8:45 wiecz. W tej klasie Wisła prowadzi w tabeli przed Ecuador i Apollo. W Major Division w swej grupie Wisła i Maroons z jednakową ilością pkt. są na drugim miejscu. Bardzo ważny mecz dla obu drużyn, dlatego mecz będzie nader ciekawy.

☆☆☆

Z KĄCI NARCIARSKIEGO A.A.C. EAGLES — ORLY

W sobotę, 14 lutego w Wilmot Mt, Wis. odbyły się zawody narciarskie Illinois Open. Były to zawody o dużym ciężarze gatunkowym, bo w konkurencjach takich jak slalom specjalny i slalom gigant mogli startować zarówno amatorzy jak również zawodowcy. Warto również przypomnieć, że zajęcie 1-go miejsca równało się mistrzostwu stanu Illinois. O tym jak wypadli "nasi" w tej dużej imprezie niech oceniają sami Czytelnicy aby nie wyglądało na krytykę lub "przechwałki.



WEST ALLIS — W Wisconsin odbyły się ostatnio mistrzostwa świata w łyżwiarstwie szybkim. Znakomitą formą popisała się widoczna na zdjęciu Karina Kania, która w biegach na 500 i 1000 m zdobyła dwa złote medale. (UPI)

Pech Małgosi Ustupskiej

Nasza najlepsza zawodniczka, popularna "Gosia" niejednokrotnie udawała, że jest najlepszą w naszym stanie i jest w ścisłej czołówce w Stanach. Tym razem 14-ty, a nie jak wszyscy uważają 13-ty będzie dla niej feralnym dniem. Po pierwszym przejeździe w slalomie specjalnym wszystko było według planu. Najlepszy czas i oczywiście pierwsze miejsce. W drugim przejeździe chciała "znokautować" rywalki i poniesiona góralską brawurą pojechała na całego. Skończyło się upadkiem i kontuzją, która wyeliminowała ją ze slalomu giganta.

Mężczyźni Na Tarezy

Niepowodzenie koleżanki powetowali sobie mężczyźni przywożąc kilka drogotnych medali — pisze Wł. Kościelny.

W grupie "Elite" Jacek Pacholczak wywalczył brąz. W grupie "A" Piotr Filippek złoto w slalomie, a w gigancie był 5-ty. W grupie "C" Jan Strączek sięgnął również po złoto w slalomie gigancie ale z kolei slalomu specjalnego nie ukończył.

Na Deser Weterani

O Józefie Harmacie pisaliśmy już wielokrotnie. Zawsze na niego można liczyć co świadczy o jego klasie. I tym razem nie zawiodł zajmując w slalomie gigancie 1-sze miejsce, a więc kolejne złoto dla mężczyzn. W slalomie specjalnym był jednak dopiero 8-my.

Godną podziwu regularność wykazał Janusz Barsh, który mimo obowiązków zawodowych znajduje czas na starty i zawsze plasuje się w 1-ej dziesiątce. Na ostatnich zawodach w obu slalomach wywalczył 9-te miejsca.

☆

Jeszcze raz przypominamy o szkółce narciarskiej dla "maluchów". W dalszym ciągu przyjmujemy zapisy. Chociaż obecna zima nie poczęstowała nas zbyt śniegiem to jednak w Wilmo sezon narciarski jest w pełni, bo tam sztucznego jest pod dostatkiem.

Po informacje prosimy dzwonić podczas dnia na nr tel. 278-7100 lub wieczorem na nr 252-9551.

☆☆

Z KLUBU

NARCIARSKIEGO "TATRY"
W ostatnią sobotę i niedzielę odbyły się w Cascade Mtn., Wis. kolejne zawody międzyklubowe C.M.S.C. w slalomie specjalnym i zjeździe. Startowało 10 zawodników z klubu Tatry i niektórzy uplasowali się na b. dobrych miejscach, specjalnie w slalomie.

Poniżej wyniki zawodników klubu: Elite-Man: Andrzej Gąsienica 2 miejsce w slalomie, 9 miejsce w zjeździe; Jerzy Gąsienica 4 w slalomie, 8 w zjeździe.

Veteran-Man: Stanisław Bachleda 6 miejsce w slalomie, 6 miejsce w zjeździe.

Senior-Man: Andrzej Mach 3 miejsce w slalomie, 8 miejsce w zjeździe; Władysław Mach 4 w slalomie, 10 w zjeździe; Kazimierz Kaczor 7 w slalomie, 11 miejsce w zjeździe; Jan Chowaniec 10 miejsce w slalomie, 4 miejsce w zjeździe.

Z przyjemnością donosimy, że reprezentant klubu "Tatry" Jacek Gąsienica skokami 95 i 87 m, zajął bardzo dobre — 10 miejsce w konkursie skoków w Iron Mountain, Mich. W skokach startowało wielu dobrych zawodników z USA, Kanady i Europy. Zwyciężył zawodnik Norge Ski Club — Scott Smith, jak podaje nam Andrzej Mach.

Z Działalności Muzeum Polskiego w Ameryce

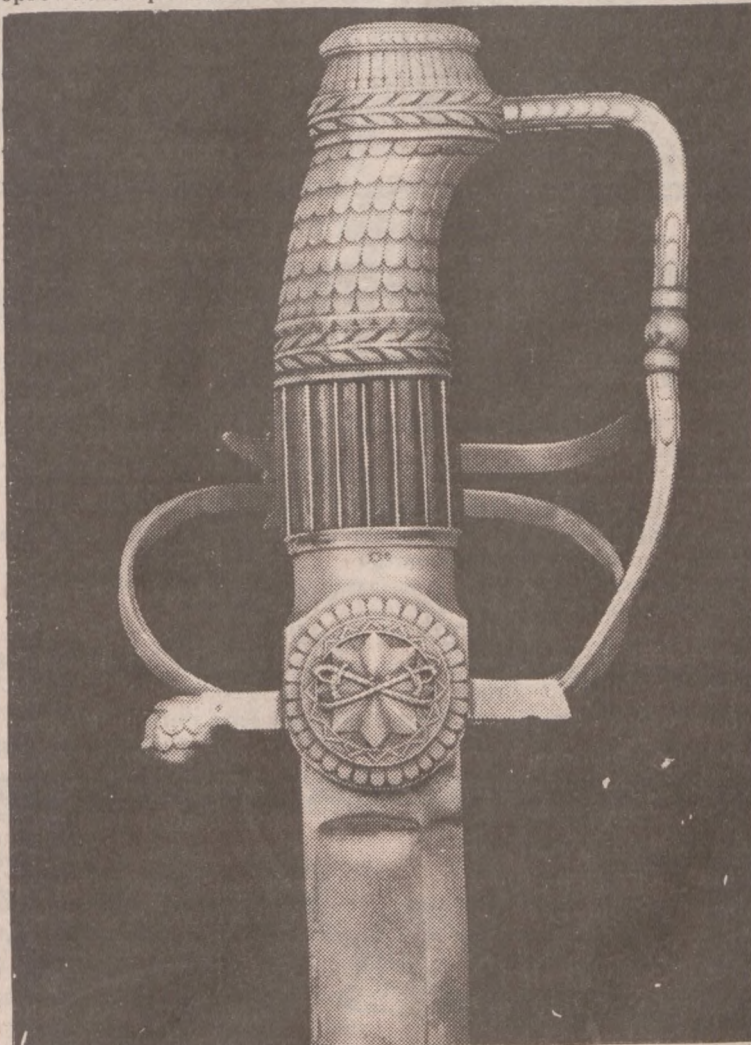
Wizyta Chóru "Organum"

W dniu 5 lutego odwiedził Muzeum zespół krakowskiego chóru akademickiego "Organum." W tym samym dniu chór wystąpił z dużym powodzeniem w kościele św. Konstancji. Pod nieobecność bawiącego na wakacjach prezesa Edwarda G. Dykli, gości z Krakowa przyjechała wiceprezeska Regina Oćwieja. Na jej prośbę chór zaśpiewał w sali Rottunda, w Muzeum kilka pieśni. Gości oprowadzali po Muzeum Bożena

siadająca symbole legionowe, m.in. "parasol," który był odznaką Szkoły Oficerskiej Legionów. Szablę tę wykonała forma Wabiński w Warszawie.

Jak informuje kustosz Muzeum, Jacek Nowakowski jest już w druku katalog wystawy, jaki można będzie nabyć w muzeum w czasie jej trwania.

Na tej ciekawie zapowiadającej się wystawie, znajdzie się 9 szabl i 2 pugiwały Marszałka Piłsudskiego,



Nowicka, dyrektor łączności organizacyjnych i kontaktów prasowych, red. Andrzej Azarjew oraz przewodnik Andrzej Nowak.

Dzień Pułaskiego

W Muzeum Polskim w Ameryce trwają obecnie przygotowania do obchodów Dnia K. Pułaskiego (4 marca). Ponieważ w ubiegłym roku Muzeum wysłało 600 listów z informacjami o gen. Pułaskim, w br. postanowiono wydrukować specjalną broszurę, która zawiera biografię Pułaskiego. Biografia napisana została przez prof. Johna Kulczyckiego z University of Illinois i będzie rozesłana do sieci szkół w Chicago i okolicach.

Wystawa A. Czeczota

Z początkiem maja odbędzie się w Muzeum Polskim w Ameryce wystawa obrazów Andrzeja Czeczota. Równocześnie — w tym samym czasie — odbywać się będą w Chicago, na Navy Pier, największe na świecie międzynarodowe targi sztuki (Art Expo). Muzeum Polskie będzie po raz pierwszy reprezentowane — w tzw. Non Profit Section.

W związku z tym zależy nam bardzo na odpowiednim poziomie, zarówno wystawy jak i towarzyszących tej wystawie publikacji (plakat, katalog, video, slidy). Aby osiągnąć zamierzony poziom, Muzeum potrzebuje poparcia finansowego.

Dotacje na ten cel należy przestać na adres:

Polish Museum of America
984 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Illinois 60622

Na zdjęciu jedna z dziewięciu szabl Marszałka Józefa Piłsudskiego, jakie będą eksponowane na wystawie w Muzeum Polskim w Ameryce w dniach od 1 do 19 marca 1987.

Szabla ta jest darem Polonii Amerykańskiej, ofiarowanym Marszałkowi Piłsudskiemu w roku 1924. Jest to szabla dekoracyjna, po-

zostające po śmierci Jego za zgodą Rodziny jako depozyty w Muzeum Jego imienia w Belwederze.

W zawierusze wojennej po ewakuacji z Warszawy, przeszły długą drogę, ukrywane i przewożone coraz dalej. Dzięki szlachetnym osobom chroniącym skarby narodowe, dotarły do Stanów Zjednoczonych i tu w styczniu 1947 r. złożone zostały jako depozyt w Muzeum Zjednoczenia Polskiego Rzymo-Katolickiego w Ameryce.

Obecnie w wyniku dojścia do porozumienia, zdecydowano o dalszych losach tych drogiej nam pamiątek historycznych. Szablę i pugiwały zostaną zwrócone Bibliotece Polskiej w Paryżu za wyjątkiem jednej szabl i o jakiej mowa wyżej, która pozostanie wśród Polonii — w Muzeum Polskim w Ameryce.

Na wystawie w Muzeum Polskim eksponowane będą ponadto inne pamiątki historyczne, wiążące się z osobą Marszałka Piłsudskiego ze zbiorów Muzeum, jak też z kolekcji osób prywatnych.

Całą Polonię Chicagorską zapraszamy serdecznie do wzięcia udziału w otwarciu wystawy w dniu 1 marca 1987 o godz. 2 po południu i zachęcenie innych do obejrzenia w czasie jej trwania do dnia 19 marca.

Muzeum Polskie w Ameryce mieści się w budynku Zjednoczenia Polskiego Rzymo-Katolickiego w Ameryce, 984 N. Milwaukee Avenue (narożnik Augusta Blvd. i Milwaukee). Otwarte jest we wszystkie dni tygodnia od 12 w południe do 5 po południu. Grupowe zwiedzanie prosimy uzgodnić, telefonując: 384-3352.

Jak Malować Pisanki?

Muzeum Ukrainkie organizuje zajęcia "Jak robić pisanki wielkanocne," w dniach 15 i 22 marca (niedziele), od godz. 1:00 do 3:30 w muzeum, 2453 W. Chicago Ave. Koszt zajęć \$7 oraz \$10 za przybory. Uczestnicy proszeni są o przyniesienie świec. Informacje: 276-6565.

Dr Krzysztof Kubik

'Szlachetne Zdrowie'

Ból Gardła —

Banalny Epizod Czy Poważna Choroba?

Narzekać na ból gardła jest tak samo niespecyficzne i mało precyzyjne, jak narzekać na ból brzucha czy głowy. We wszystkich wypadkach pojawiający się objaw wskazuje na zaobserwowaną przez pacjenta niewygodę czy zmianę samopoczucia lub stanu zdrowia niewiele więcej mówiąc o istocie choroby. Powodem tego jest fakt, że tak jak przy bólu brzucha czy głowy przyczyna może być banalna nie wymagająca nawet badania lekarskiego, albo oznaczająca poważną chorobę, w skrajnych wypadkach zagrażającą nawet życiu.

Ból gardła może być także jednym z wielu elementów poważnej systemowej choroby. Kiedy należałoby udać się do lekarza w celu przebadania, otrzymania porady i leczenia?

Na pewno wtedy gdy ból gardła jest silny i trwa dłużej niż tydzień; gdy towarzyszy mu kaszel, chrypka, trudności w oddychaniu, podwyższona temperatura, gdy podobne objawy mają tendencję do nawrotów oraz gdy pacjent ma historię gorączki reumatycznej (nie mylić z reumatyzmem — przewlekłym bólem stawów w starszym wieku).

Należy pamiętać, że większość stanów zapalnych gardła o charakterze ostrym, a więc pojawiających się w ciągu paru dni, jest spowodowane infekcją wirusową wywołaną przez wirusy mające skłonność atakowania i lokalizowania się w nosogardzieli, jak rhinovirus, coronavirus, adenovirus i inne. Zapalenie i ból gardła jest tutaj manifestacją choroby wirusowej lub inaczej, banalnego przeziębienia. Stany takie nie wymagają leczenia antybiotykami, które na wirus nie działają.

Inaczej sprawa przedstawia się z zapaleniem bakteryjnym. Zdecydowanie najczęstszym rodzajem bakterii powodującym zapalenie gardła jest paciorkowiec o pełnej nazwie: Group A beta hemolityczny Streptococcus. To tak zwane popularnie po angielsku "strep throat," jest o tyle niebezpieczne, że nieleczone może zaatakować serce, stawy i nawet nerki. Najczęściej występuje zimą i wczesną wiosną i zwykle u starszych dzieci i młodych ludzi do wieku 35 lat. Towarzyszy temu gorączka i bolesność gardła i węzłów chłonnych szyjnych. Czasami jednak infekcja ta wykazuje mniej ostry przebieg a nawet wręcz utajony powodując chroniczny stan nosiciela trudny do zdiagnozowania i leczenia.

Dlatego też nasuwające się podejrzenie co do bakteryjnego charakteru stanu zapalnego gardła wymaga wykluczenia obecności infekcji spowodowanej tą właśnie bakterią przez zrobienie wymazu z gardła i czekanie z leczeniem, aż do otrzymania wyniku albo też leczenia bez wymazu przyjmując bakteryjny charakter infekcji empirycznie. Ponieważ medycyna jest jeszcze w wielu wypadkach sztuką i długo nią jeszcze pozostanie decyzyja — zrobić wymaz, leczć, nie leczć, zależy od wiedzy, umiejętności i doświadczenia lekarza i różni się odpowiednio.

Trzeba wspomnieć, że inne rodzaje paciorkowców są odpowiedzialne także za stany zapalne gardła, są one jednak mniej niebezpieczne w wytwarzaniu komplikacji. Penicylina pozostała w dalszym ciągu najlepszym antybiotykiem, jeśli chodzi o zakażenie paciorkowcem; podana w zastrzyku lub w tabletkach ma działanie terapeutyczne przy ostrym i przewlekłym zakażeniu paciorkowcowym.

Zapalenie gardła może być jednym z symptomów choroby ogólnej, jak mononukleozą, rzeżączką, syfilis, tulariemią czy zakażeniami zaraźliwym Chlamydia, że wspomnę tylko najczęstsze. Należy też pamiętać, że przewlekłe okresowe bóle lub drapania w gardle, uczucie suchości czy niewygody przy przełykaniu z towarzyszącym często nieżytem nosa mogą świadczyć o podłożu alergicznym i jeżeli historia choroby i objawów to sugeruje testy alergiczne i ewentualne leczenie odczulające może być wskazane.

Na zakończenie nie sposób nadmienić o wspomnianych wcześniej najcięższych formach zapalenia gardła. Takimi są ropień okolicy migdałkowej powodujący nacieki ropny wypuklający migdalek (zwykle lokalizuje się po jednej stronie) z towarzyszącą gorączką i często szczękociskiem, wymaga on nacięcia ropnia i leczenia antybiotykami oraz zapalenia naglejnego zdrażające się najczęściej u dzieci i powodujące ciężki stan chorobowy, a nawet niebezpieczeństwo uduszenia.

W obu wypadkach hospitalizacja jest prawie zawsze wskazana.

Dr Krzysztof Kubik jest absolwentem Akademii Medycznej w Krakowie, specjalistą II stopnia otolaryngologii w Polsce, specjalistą medycyny rodzinnej (Family Practice), związany ze szpitalem Nazaretanek i praktykuje na północno-zachodniej stronie miasta, przy 6033 W. Belmont Ave., tel. 745-0890 — czynny całą dobę.

Czujniki Biologiczne

O ile Japonia pozostaje w tyle za zachodnimi metodami inżynierii genetycznej, o tyle przewodzi w dziedzinie bioelektroniki, w szczególności zaś w opracowaniu czujników biologicznych. W ostatnich kilkunastu latach 5 ministerstw japońskich i ponad 50 firm rozpoczęło intensywne badania nad nimi. Według specjalistów, zapotrzebowanie na czujniki biologiczne osiągnie w roku 1995 ok. 1 mld. Zdaniem fachowców z firmy "Fudisitu," czujniki te znajdą szerokie zastosowanie w życiu codziennym. To zaś — jak pisze "Wall Street Journal" — zadecyduje o pozycji Japonii w tej dziedzinie w XXI wieku, kiedy bioelektronika uzyska priorytetowe znaczenie.

I tak np. japońska firma "Asahi Bruseruse Ltd." opracowuje czujnik biologiczny wykorzystujący drożdże spirytusowe. Czujnik ten przeznaczony jest do kontroli zawartości spirytusu podczas warzenia piwa. Inne zastosowanie czujników to kontrola świeżości ryb. W tokijskim Instytucie Technologii opracowuje się czujniki dla określania zawartości niektórych środków organicznych, zagrażających wodzie i powietrzu.

CRAGIN DEPARTMENT STORE

5018-22 W. ARMITAGE AVE. • ISTNIEJE PONAD 50 LAT
Godziny: Pon. Czwart. 9:30-8:30, Wtorek, Środa, Sobota 9:30-5:30
Piątek 9:30-6:00 • Niedziela Zamknięte

WIELKA WYPRZEDAŻ W BASEMENCIE!

Na życzenie klientów wyprzedaż została przedłużona o jeden tydzień!
Nadszedł czas by zaoszczędzić!
Pościel — Dżinsy — Obuwie — Swetry — itp. Wszystko po cenach niższych niż w magazynach. Oszczędźcie co najmniej 70% od reg. cen.
Tylko 4 dni!
Środa — Czwartek — Piątek — Sobota
Pośpieszcie się — dopóki mamy duży wybór

WYPRZEDAŻ SWETRÓW W BASEMENCIE!	WYPRZEDAŻ OBUWIA W BASEMENCIE!
Dla całej rodziny Damskie — Męskie — Dziecięce Różne wzory i fasony Wart. do \$25 \$9.99 Inne za ½ ceny	Botki — Buty — Obuwia Tekstylne Wart. do \$25 \$9.99 para druga para 99¢
Wyprzedaż w Basemencie Męskie Dżinsy — znanych firm — Levi, Wrangler, Sedgfield — denim, Twill itp. Rozm. 28 do 38 Wart. do \$30 para Cena na wyprzedaży \$9.99 — druga para \$4.99	Schick, Platinum Plus Żyłki z Podwójnym Ostrzem wartości \$1.29 5 za 43¢ z tym kuponem Można kupić tylko 6
Jergen's łagodne z lotion MYDŁO DO TWARZY Duży, kąpielowy kawałek 45¢ 5 kawałków za \$1.09 Ogran. 10 kawałków	Wyprzedaż Przescieradeł w Basemencie! Perkal lub muslin oraz flanela Wym: Pojed., Podw., Queen, King Komplety pościeli Teraz ½ reg. ceny

PIEŚNI

WYBÓR INNYCH WIERSZY
JANA KOCHANOWSKIEGO
(OPRACOWANIA TADEUSZA SINKA)
Z UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

TYLKO \$1.00

NIEZWYKŁA OKAZJA
ZAMÓWIENIA PROSZE KIEROWAĆ:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.
Chicago, Ill. 60646

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.)
nie wysyłamy.

Ofensywa Twardogłowych w Chinach

Pekin. (Reuter) — Najnowszy produkt chińskiego przemysłu elektronicznego—mówiący komputer—miał do powiedzenia w czasie transmitowanego przez telewizję pokazu tylko tyle: "przeciwstawiaj się burżuazyjnemu liberalizmowi."

Poza retoryką często używanych ostatnio słów, istnieje głębszy problem równości, na tonie chińskiego kierownictwa, na zwolenników reformy i twardogłowych.

Po wyrzuceniu z funkcji sekretarza

Okręt Podwodny w Rybackiej Sieci

Washington (CST) — Amerykański atomowy okręt podwodny zaplątał się w sieci rybackie na wodach Morza Irlandzkiego i bezpowrotnie stracił boję komunikacyjną — poinformował przedstawiciel Departamentu Obrony.

Pentagon odmówił jednakże podania nazwy jednostki, lecz potwierdził, że tego typu incydenty zdarzały się w ciągu kilku ostatnich miesięcy kilkakrotnie i w sieci irlandzkich rybaków zaplątały się nie tylko podwodne okręty amerykańskie, ale też brytyjskie.

W wypadku przed kilkoma dniami rybacy znaleźli dryfującą po morzu boję komunikacyjną, która w niewiadomy sposób oderwała się od okrętu podwodnego.

Boje tego typu połączone są z łodzią macierzystą przy pomocy kabla. Holowane tuż pod powierzchnią wody umożliwiają załodze okrętu na kontakt satelitarny z bazą macierzystą, samolotami lub statkami nawodnymi.

Okręt podwodny zaplątany w sieci rybackie odnalazł się dopiero po kilku dniach.

Północno-irlandzki związek zawodowy rybaków zapowiedział, że ma zamiar oficjalnie zaprotestować w amerykańskiej ambasadzie przeciwko obecności atomowych okrętów podwodnych USA na Morzu Irlandzkim.

Sól Na Ziemi

Soli na Ziemi jest bardzo dużo. Gdyby można było wodą ze wszystkich oceanów i mórz równomiernie, pokryć obszar całego świata, a potem ją odparować — to wówczas cała Ziemia zostałaby pokryta warstwą soli grubości około 100 m.

za generalnego Partii Hu Yaobanga, funkcję jego przejął premier Zhao Ziyang.

Następną decyzją będzie wybranie kogoś na miejsce Zhao, ponieważ wszystko wskazuje na to, że w końcu roku przejmie on wyłącznie obowiązki szefa partii. Premierem będzie najprawdopodobniej Li Peng, związany z konserwą partyjną.

Pewien dyplomata twierdzi, że "Li Peng nie będzie z pewnością wybrany przez Zhao Ziyanga, skoro zaś zostanie premierem, powstanie otwarte pytanie na temat sukcesji po Deng Xiaopingu."

Decyzje o tym kto i jak przejąć władzę po 82-letnim Dengu zapadają już do września—wtedy bowiem odbędzie się 13 zjazd partii, który wytyczy kierunek polityki na następne 5 lat.

Innym możliwym następcą Zhao jest Peng Zhen, również z obozu ortodoksów, który obecnie jest główną postacią Narodowego Zgromadzenia Ludowego. Chodzą pogłoski, że ma on nadzieję zasiąść niebawem w politbiurze.

"Aby zyskać serca mieszkańców Hongkongu i Tajwanu, Chiny udowodnić muszą, że są racjonalne i pragmatyczne" twierdzi wspomniany dyplomata.

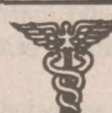
W usunięciu poprzedniego szefa partii—Hu—główną rolę odgrywało, jak się wydaje, wojsko.

Blizny?

Blizny twarzy, brzucha i keloidy mogą być zmniejszone... i większość ubezpieczeń pokrywa koszty. Prosimy dzwonić po angielsku 726-2002, ext. 704.



Center for Cosmetic Surgery
A member of the Urban Health Services family



Mówiący po polsku lekarz
BOGUSŁAW CHMIEL, M.D.
ZAWIADAMIA O OTWARCIU
WŁASNEJ PRAKTYKI PRYWATNEJ

5329½ W. Belmont Ave. (Belmont i Long)
PRAKTYKA RODZINNA
• Choroby wewnętrzne • Choroby skórne i weneryczne
• Pediatria • Choroby neurologiczne
• Położnictwo i ginekologia • Wszelkierne badania laboratoryjne
• Mała chirurgia • EKG
WIZYTY DOMOWE • BADANIA OKRESOWE
Otwarte 7 dni w tygodniu Tel. czynny całą dobę



Mówiący po polsku lekarz

ANDRZEJ HARASIM, M.D.
specjalista chorób wewnętrznych
prowadzi praktykę na
południowej stronie miasta

* Leczenie chorób serca i układu krążenia * Choroby skórne, weneryczne
* Układu oddechowego, pokarmowego * Badania EKG
i moczowego * Testy laboratoryjne
* Choroby stawów

WIZYTY DOMOWE

Godziny przyjęć: Poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek 12 do 8;
Środa 10 do 3; Sobota 10 do 6.

Tel.: 254-2729 — czynny całą dobę

4442 S. Archer

Chicago, IL 60632

JADWIGA M. BIERNOT LEKARZ-DENTYSTA

6900 W. BELMONT AVE.—CHICAGO, IL 60634

Pełna opieka dentystyczna dla dorosłych i dzieci. Honorujemy ubezpieczenia. Po umówienie się proszę telefonować:

736-5525

MOWIMY PO POLSKU

Answering Service Czynny 24 Godziny



Laserowe usuwanie bólu powodowanego hemoroidami!

- Bezpieczny, prosty zabieg w gabinecie lekarskim
- Szybkie gojenie, minimalna niewygodność
- Długotrwała ulga
- Licencjonowany i akredytowany przez stan ośrodek
- Honorujemy ubezpieczenia
- 10-letnie doświadczenie.

Prosimy dzwonić po angielsku
726-2002, ext. 701



Lakeshore Laser Clinic
A member of the Urban Health Services family

Michigan Avenue (Śródmieście) i inne dogodnie lokalacje.



WIELKANOC NIEBAWEM PEKAO TRADING CORPORATION

zawiadamia, że przyjmuje zlecenia na dostawy w Polsce PACZEK WIELKANOCNYCH.

Oferta PEKAO zawiera 130 różnego rodzaju paczek o bardzo zróżnicowanym składzie i cenach.

Każdy znajdzie coś odpowiedniego dla swoich bliskich w Polsce. Oto niektóre z tych paczek:

Nr 86101 CYTRYNY - lemons 3 kg net - 6,61 lbs \$4.50	Nr 86102 POMARAŃCZE - oranges 5 kg net - 11,02 lbs \$7.50	Nr BL075 CYTRYNY - lemons 2 kg - 4,41 lbs POMARAŃCZE - oranges 4 kg - 8,82 lbs \$9.00 (\$12.00)	Nr 86011 KAWA ZIARNISTA - coffee beans 250 g x 4 pkgs \$7.50	Nr 86012 KAWA ZIARNISTA - coffee beans 250 g x 4 pkgs \$22.00	Nr 86014 KAWA ZIARNISTA - coffee beans 250 g x 4 pkgs \$18.00	Nr BC051 HERBATA PICKWICK "Yellow Label" - tea 30 pkgs x 100 g \$19.50	Nr 86008 SZYNKA - ham 900 g x 2 cans \$19.00	Nr 86003 SZYNKA - ham 900 g x 3 cans \$21.50	Nr 86002 SZYNKA - ham 900 g x 3 cans \$22.00	Nr 86001 HERBATA SYPKA - loose tea 500 g x 2 pkgs \$23.50	Nr 86002 CZEKOLADA TWARDA - hard chocolate 85 g x 3 bars \$22.00	Nr 86023 SZYNKA - ham 900 g x 1 can \$31.00	Nr BL082 SZYNKA - ham 900 g x 1 can \$23.00	Nr 86024 OLIWA Z OLIWEK - olive oil 350 g x 2 cans \$8.50	Nr BL078 MIGDAŁY - almonds 200 g x 5 pkgs \$15.00	Nr BL084 SZYNKA - ham 908 g x 1 can \$36.00	Nr BC154 CZEKOLADA MLECZNA "Suchard" - milk chocolate 8 bars x 370 g \$25.00	Nr BC153 CZEKOLADA MLECZNA "Suchard" - milk chocolate 20 bars x 85 g \$16.00
---	--	--	---	--	--	---	---	---	---	--	---	--	--	--	--	--	---	---

UWAGA!
WŁAŚCICIELE SKLEPÓW
DELIKATESOWYCH
Mamy w sprzedaży
polskie ciasteczka
DELEZIA
z konfiturą w czekoladzie
po niskiej cenie
\$8.00 opakowanie (24 szt.)
Po informacji prosimy dzwonić:
262-6686
A & B DISTR.
2032 W. Devon Ave., Chicago

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz...
my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA
OPIEKA ZDROWOTNA
DLA KOBIET
ORAŻ ZABIEGI
GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty
8 Rano — 4 Po Pol.

KUPUJECIE W SKŁADACH
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



“Lodowe Diamenty”

W dawnych wiekach panowało przekonanie, że kryształy górskie są odmianą lodu, zamrożonego tak bardzo, że nawet po długotrwałym ogrzewaniu nie można go roztopić. Po raz pierwszy minerał ten nazwał “kristallo”, co po grecku znaczy “lód”, ateński filozof, Teofrast, który żył w II w. przed Nar. Chr.

Pogląd, że te szlachetne kamienie zdudowane są ze ściętej tegim mrozem wody zakwestionowano dopiero w XVII w.

“Starożytnych wielu było zdania generalne, że kryształ, kamień sześciowiegłowy, rodzi się z śniegów i lodów długo leżących, mrozem ciężkim zatwardzonych. Ale lód topnieje od ognia i Słońca, a kryształ nigdy. Lód po wierzchu wody pływa, a kryształ tonie na dno; lód ognia nie daje krzesany, a kryształ daje — pisał w słynnej encyklopedii “Nowe Ateny” ks. Benedykt Chmielewski.

Kryształy górskie występują w przyrodzie dość często, gdyż kwarc, który zawiera jest składnikiem większości różnego rodzaju skał. Swoim wyglądem minerały te przypominają szkło, które również w 70% zbudowane jest z kwarcu. Jubilerzy znają jednak prosty i niezawodny sposób ich rozróżnienia. Przyłożona do policzka kula z kryształu górskiego długo pozostaje chłodna, natomiast szklana szybko się ogrzewa. Zjawisko to występuje dlatego, że naturalny kryształ kwarcu lepiej przewodzi ciepło, które rozchodzi się po całym kamieniu. Szkło szybciej staje się ciepłe, gdyż nagrzewa się tylko jego powierzchnia.

Sto Lat

Hollywood ma 100 lat! Powstało dokładnie 1 lutego 1887 r., kiedy to niejaki Harvey Wilcox, handlarz nieruchomości, zarejestrował w urzędzie miejskim w Los Angeles położone w pobliżu tego miasta rancho, któremu nadał nazwę Hollywood. Rancho dało początek osadzie, która w 1903 r. uzyskała prawa miejskie, ale siedem lat później została wchłonięta przez rozrastające się Los Angeles. Wkrótce potem rozpoczęła się filmowa kariera Hollywood. W 1913 r. zjawił się tutaj znany reżyser, Cecil de Mille, szukający odpowiednich plenerów do nakręcania filmów “The Squaw Man.” Po nim przybyli następni mistrzowie kamery. W ciągu kilku lat Hollywood stało się prawdziwą Mekką filmu. W latach 20-ych produkowano tutaj ok. 800 filmów rocznie!

Błyskotliwa kariera Hollywood trwała ponad 30 lat. Na początku lat pięćdziesiątych rozpoczął się, trwający do dzisiaj, powolny upadek “fabryki marzeń i snów.” Przyczyniły się do tego: telewizja, ustawa antymonopolowa, nie pozwalająca wielkim producentom na komasowanie pod jednym szyldem produkcji i dystrybucji filmów oraz rosnące koszty produkcji hollywoodzkich superfilmów. Dzisiaj Hollywood jest wspomnieniem filmowego rajy sprzed lat. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal kręci się tutaj filmy, a na przyjęcia, wydawane w miejscowych hotelach, przybywa kwiat światowego aktorstwa. Bo mimo wszystko Hollywood to Hollywood!



ISLAMABAD — Mapa przedstawia miejsce, gdzie krótko po starcie ze wschodniego Afganistanu partyzancka rakietą zestrzeliła sowiecki samolot. W wypadku zginęło przynajmniej 30 pasażerów. (UPI)

Dzięki żywemu polyskowi, niekazitelnej czystości i znacznej twardości kryształy górskie były cennym materiałem jubilerskim. Chętnie porównywano je do diamentu, od którego jak mówiono, odróżnia się tylko mniejszą twardością. Po oszlifowaniu oprawiano je w sygnety, lub naszyjniki, robiono pieczęcie, wazy, kielichy.

W Polsce największe skupienia kryształów górskich znajdują się w Sudetach, a także w Tatrach i Górach Świętokrzyskich. Ładnie wykształcone kil. u lub kilkunastocentymetrowe minerały mają zwykle kształt słupka zakończonych piramidką. Mogą występować pojedynczo lub tworzyć krystaliczne szczołki (druzy). Wartość jubilerską mają tylko okazy idealnie przezroczyste i pozbawione pęknięć.

Najbardziej znane złoża znajdują się we wsi Jegłowa k. Strzelina. W niedalekiej Strużynie wielkie ilości “lodowatych diamentów” znajdują się na szczycie niskiego i płaskiego wzgórza zwanego Górą Kryształową. Napotkać je można nie tylko w próżniach i szczelinach skalnych, a nawet świeżo zaoranej glebie.

Poza tym warto szukać górskich kryształów w pobliżu miejscowości Szczawa i Zasadowo w województwie nowosądeckim, w nieczynnych kamieniołomach melfiaru w okolicach Rudna i Nidzwiedziej Góry w województwie krakowskim oraz Bystem i Jabłonkach w województwie kieleńskim.

W wielu muzeach znajdują się niezwykle urody wyroby ze skalnego kryształu. Oprawny w złoczone srebro kubek, należący niegdyś do królowej Jadwigi, żony Jagielly, eksponowany jest w muzeum drezdeńskim. W skarbcu wawelskim obejrzeć można królewską koronę Kazimierza Wielkiego ozdobioną górskim kryształem o brylantowym szlifie. W Muzeum Narodowym w Warszawie znajdują się wspaniałe puchary, misternie rzeźbione dzbany, półmiski, tyżki...

Wykorzystanie tego naturalnego tworzywa do wyrobu artystycznych przedmiotów należy już do bezpowrotnej przeszłości. Od XIX w. został on zastąpiony przez sztuczny kryształ, zwany “kryształem czeskim” lub “boccartem”.

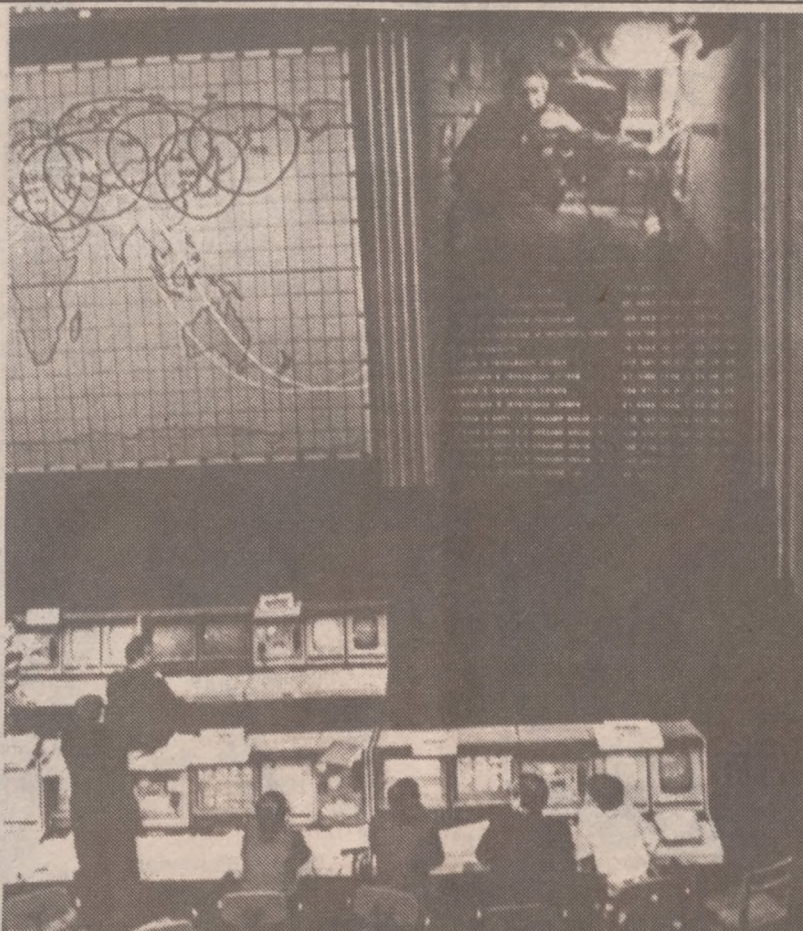
(jo)

Co 18 Książd Jest Polakiem

Rzym (inf. wł.) — Przedstwił niedawno w Watykanie rocznik statystyczny “Annuario Pontificio” zawiera najnowszą, odnoszącą się do 1985 roku, dokumentację Kościoła, jego instytucji i jednostek terytorialnych na całym świecie.

Dowiadujemy się z niego m.in., że Kościół katolicki ma 403.480 księży w diecezjach i zakonach, wyświęcił w tymże roku 8.5 tys. duchownych, a do stanu kapłańskiego kształcił w wszystkich krajach 85 tys. seminarzystów.

W nawiązaniu do tych liczb warto przypomnieć, — że obecnie co 18 książd rzymsko-katolicki na świecie jest Polakiem. Także co 9 nowo wyświęcony książd katolicki i co 9 seminarzysta — jest Polakiem.



MOSKWA — Sowieckie Centrum Kontroli Lotów w momencie połączenia rakiety “Sojuz” ze stacją orbitalną “Mir”. W górnym, prawym rogu na ekranie widoczna załoga “Sojuza” — Romanienko i Lawiejkin. (REUTER)

Czy Płk. North Działal Na Własną Rękę?

Washington (CST) — Z najnowszych doniesień wynika, że płk. Oliver North, były członek Krajowej Rady Bezpieczeństwa, przekazał Iranowi tajne informacje, które nie powinny dostać się w ręce innego państwa.

Prezydent Reagan zezwolił na ograniczoną wymianę informacji wywiadowczych z Iranem, w dniu 17 stycznia 1986 r., kiedy zatwierdził także dostawy broni do Teheranu.

North przekazał Iranowi informacje opatrzone uwagą “NON-FORN”, oznaczającą, iż nie powinny być one udostępnione innym państwom.

Nie wiadomo dokładnie, jaka była treść przekazanych przez Northa dokumentów, aczkolwiek dobrze poinformowani twierdzą, że była ona istotna dla wyniku siedmioletniej wojny irańsko-irackiej. Nie wiadomo również kiedy Teheran otrzymał od pułkownika informacje, które, jak podaje jedno ze źródeł, zostały przekazane “pod stołem”. Okazuje się, że były one uzyskane przez Northa z systemu komputerowego Krajowej Rady Bezpieczeństwa.

Jak twierdzi przedstawiciel wysokiego szczebla administracji, podjęta przez Northa na “własną rękę decyzja” dostarczenia Iranowi tajnych informacji miała na celu uzyskanie wolności dla amerykańskich zakładników w Libanie.

Istotnym pytaniem jest to, czy płk. North wierzył, iż posiada zgodę swoich zwierzchników na przekazanie tajnych informacji wywia-

dowczych Iranowi.

Jeżeli North działał całkowicie na własną rękę, to może się okazać, iż naruszył przepisy prawa federalnego, dotyczące szpiegostwa, co w przypadku personelu wojskowego, grozi karą śmierci.

Jeżeli jednak działał za zgodą zwierzchników, to prawdopodobnie nie naruszył prawa.

Obraził Chomeiniego!

Bonn (Reuter) — Zachodniomiecki komik Rudi Carrel przeprosił Irańczyków za to, że przedstawił skecz w którym kobiety dla uczczenia 8 rocznicy przejęcia władzy przez ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego, rzuciły do jego stóp swą bieliznę.

Zdaniem dyrekcji sieci telewizyjnej, Irańczycy nie zrozumieli żartu. Nie zmienia to jednak faktu, że muzułmański reżim w Teheranie wydalil z Iranu dwóch zachodniomiejskich dyplomatów, a pod ambasadą RFN zgromadził się tłum wyrażający swe oburzenie incydentem.

Irański premier, Mir Hossein Mussavi, nazwał program “wrogim incydentem spowodowanym przez rasistowską i faszystowską politykę Bonn”.

Czy zapisałeś lub pomogłeś zapisać nowego członka (inię) do ZNP?

ATTORNEY

Experienced attorney specializing in worker's compensation and automobile accidents. No fee if we don't collect.

Law Office of
JEFFREY A. GRAFF
& ASSOCIATES
100 North LaSalle
Chicago, IL 60602
Tel.: (312) 984-3525

DENTYSTA

BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY

15 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. Od 9 rano — 10 wieczorem. 6 dni w tygodniu.
DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

Miniony Rok Dobry Dla Turystyki

Washington (CST) — Według danych opublikowanych przez Departament Handlu, rok ubiegłyznaczyl się kolejną zwykłą liczbą zagranicznych turystów odwiedzających Stany Zjednoczone, których przybyło średnio o 5 procent więcej niż w 1985 roku.

“Turystyka wykazała obroty przekraczające sumę \$260 mld.” — powiedziała Donna F. Tuttle, podsekretarz do spraw turystyki w Departamencie Handlu.

Ubiegłoroczny napływ 22 milionów zagranicznych turystów spowodował 11 procentowy spadek naszego deficytu w tej dziedzinie z \$9.7 mld. do \$8.6 mld.” — dodała Donna Tuttle.

“Bardzo miło też mi zakomunikować” — oznajmiła Tuttle — “że mamy \$1 mld. nadwyżki w wymianie turystycznej z Japonią.”

W porównaniu do 1985 roku z zagranicy przyjechało 5 procent turystów więcej, a do innych krajów wyjechało o 17 procent więcej Amerykanów.

Do USA w ubiegłym roku przyjechało o 17 procent więcej osób z Europy niż rok wcześniej. Zanotowano także 28 procentowy wzrost liczby przybyłych turystów z Ameryki Południowej.

“Był to wspaniały rok dla turystyki” — twierdzi Tuttle. “Tak wyso-

kiego wskaźnika nie zanotowaliśmy od 1981 roku.”

Przez ubiegłe 12 miesięcy Stany Zjednoczone odwiedziło 1.7 mln Japończyków czyli o prawie 19 proc. więcej niż rok wcześniej.

Liczba turystów z Francji wzrosła w 1986 roku o 32 procent, a z Wielkiej Brytanii o 33 procent.

Jak wynika z danych, Stany Zjednoczone są ulubionym celem wycieczek Brytyjczyków, gdyż z tego kraju USA odwiedziło przeszło 2.5 mln osób.



HOLLYWOOD — Sissy Spacek ma szansę zostać w tym roku laureatką nagrody “Akademii” za rolę w obrazie “Crimes of the Heart”.

(UPI)

Kurs Tańca Towarzyskiego

DLA DZIECI w wieku od 8 do 12 lat

W programie: walc, foxtrot, samba, rumba, cha-cha, rock'n'roll i inne. Kurs trwa będzie 6 tygodni w każdą środę od godz. 6 P.M. do 7:30 P.M. w budynku Kilbourn Park District przy 3501 N. Kilbourn (róg Addison). Zapisy i pierwsze zajęcia w środę 11-go marca o godz. 6 P.M. Całkowity koszt kursu \$35. Dwojka dzieci (rodzeństwo) \$60

Informacje: Tel.: 286-6895
DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH

Polski Klub Tańca Towarzyskiego otwiera następny 5-tygodniowy kurs walcu, foxtrotu, tanga, samby, rumby, cha-cha, jive'a, bluesa i innych Kurs odbywać się będzie w środę i piątek od godz. 8 P.M. do 10 P.M. w budynku Związku Klubów Polskich przy 5835 W. Diversey. Zapisy i pierwsze zajęcia w piątek 6-go marca o godz. 8 P.M.

Całkowity koszt kursu \$50.
Zapraszamy pary i osoby pojedyncze, śmiały i nieśmiały, MŁODZIEŻ, RODZICÓW I DZIDKÓW.

POLSKI KLUB TAŃCA TOWARZYSKIEGO
KRZYSZTOF SARNECKI tel.: 286-6895

ZAPRASZAMY

38 lat istnienia	OUTLET SAVINGS	Darmowy test
	Producenci robionych na zamówienie aparatów słuchowych noszonych wewnątrz ucha \$498.00	
	Model E-3 Do 35 DB utraty słuchu	
Oszczędź		tylko
50%		\$249.00
Oferta wygasa 2/28/87		

HOUSE OF HEARING AIDS LTD.

CHICAGO OUTLET 6047 1/2 BELMONT 622-7549	PALATINE OUTLET 1850 RAND ROAD 358-1421	SKOKIE OUTLET 4240 W. DEMPSTER ST. 673-8810
--	---	---

Pokaż

SUKIEN ŚLUBNYCH

Od piątku do niedzieli
27 Luty — 1 Marzec

Dla Was dwojga. Wasz nowy początek otrzyma specjalne potraktowanie przez Harlem Irving Plaza oferując pokaz sukien ślubnych; konsultanci ślubni do bukietów z kwiatami do fotografa. Specjalna wystawa wszystkich rzeczy, które będą Wam potrzebne na wspólne przyszłe życie. Podczas godzin otwarcia centrum handlowego.

Pokaz sukien ślubnych o godz. 1 po poł., w sobotę i niedzielę.

harlem irving plaza
Mieszczący się przy Harlem Ave., Irving Park
1 Forest Preserve Drive. Tel.: 625-3036

JAN WOJEWÓDKA
PREZENTUJE
ZESPÓŁ ZNANYCH ARTYSTÓW TEATRU, KABARETU, FILMU I TELEWIZJI
W PROGRAMIE ROZRYWKOWYM
P.T.
Co Tu Jest Grane

UDZIAŁ BIORĄ:
★ KRYSZYŃA GIŻOWSKA
★ JAN KOBUSZEWSKI
★ JAN KOCINIAK
★ WIESŁAW GOŁAS
★ WŁODZIMIERZ NOWAK
★ TADEUSZ SUCHOCKI

HUMOR • SATYRA • PIOSENKI • SKECZE • MONOLOGI

LANE TECHNICAL HIGH SCHOOL AUDITORIUM
WESTERN AVE i ADDISON ST, CHICAGO, IL
SOBOTA, 28-go LUTEGO, 1987 r. 8:00 P.M.
NIEDZIELA, 1-go MARCA, 1987 r. 3:00 i 7:00 P.M.

BILETY: Polish Record Center, 3099 Milwaukee Ave., tel. 539-9888 • Polonia Book Store, 2886 Milwaukee Ave., tel. 489-2554 • Alma Travel, 1282 Milwaukee Ave., tel. 252-0801 • Polonia Travel, 5305 W. Fullerton Ave., tel. 745-0021 • Happy Holiday Travel, 5324 W. Lawrence Ave., tel. 286-7792 • Ziggy's Delicatessen, 2933 W. 43rd St., tel. 247-1729.

Centrum Medyczne Polska
pod kierownictwem
Dr. Stanisława B. Białowasa M.D.

Leczenie ogólne
Badania przedszkolne
Badania szkolne
Szczepienia
Ginekologia
Położnictwo

Pediatrica
Dermatologia
Laryngologia
Rehabilitacja

Choroby wewnętrzne:
— kardiologia
— gastroenterologia
— urologia
— onkologia
— hematologia
— neurologia

Apteka na miejscu dla pacjentów. Honorujemy ubezpieczenia Medicare, Medicaid
Tel.: 772-5610
Najtaniej, najlepiej, na każdy czas
3902 W. Diversey Ave. Chicago, IL 60647
Tel.: 772-5610
Godz.: Pon, Czw. 1 — 7 Wt i Piąt. 1 — 4
Śr. 4 — 8 Sob. 12:30 — 4

3000 S. Laramie
Cicero, IL 60650
Tel.: 652-2200

H. Washington Wygrał Prawybyory

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)
dowca uniwersytecki) z ramienia Partii Republikańskiej, alderman Edward Vrdolyak (10 warda) — z ramienia Partii Solidarności Illinois oraz asesor pow. Cook Thomas Hynes, kandydujący z ramienia utworzonej przez siebie partii — First Chicago.

We wtorek odbyły się również wybory na aldermanów wszystkich 50 ward Chicago. Choć podliczanie wyników wciąż trwa to w niektórych przypadkach udało się stwierdzić, kto wygrał fotel radnego, a kto będzie musiał zmierzyć się z przeciwnikiem w dogrywce 7 kwietnia.

W dogrywce będą zmuszeni zmierzyć się ci kandydaci, którzy nie uzyskali co najmniej 50% głosów plus 1 głos przewagi. Już w tej chwili z całą pewnością można stwierdzić, że wybory aldermańskie w 10 wardzie wygrał brat Edwarda Vrdolyaka — Victor Vrdolyak (E. Vrdolyak zrezygnował ze stanowiska radnego w związku z tym, że sam ubiega się o urząd mayor'a).

Zwycięstwo odnieśli także inni kandydaci na Ojców Miasta, popierani przez ZNP i Polonię: w 13 wardzie — John Madrzyk, w 23 wardzie — William Krystyniak, w 30 wardzie — George Hagopian, w 32 wardzie — Theris Gabinski, w 33 wardzie — Richard Mell, w 35 wardzie — Joseph Kotlarz, w 38 wardzie — Thomas Cullerton, w 39 wardzie — Anthony Laurino, w 41 wardzie — Roman Puciński.

Wprawdzie wiadomo już, że Harold Washington wygrał prawybyory, to jednak w chwili obecnej brakuje stuprocentowych danych. Po przeliczeniu 97% wszystkich głosów stwierdzono, że 558.168 osób oddało swe mandaty na czarnego burmistrza, natomiast 449.579 osób — na białą mayor, Jane Byrne. Washington pozyskał sobie prawie wszystkie głosy czarnych wyborców, natomiast za Byrne opowiedzieli się w przeważającej większości wyborcy z ward północno-zachodniej i południowo-zachodniej. Warto dodać, że czarni miesz-

kańcy Chicago stanowią ok. 40% ludności naszego miasta, a jednocześnie połowę rejestrowanych wyborców w Windy City.

Po ogłoszeniu wyników, była pani burmistrz oświadczyła spokojnie i z godnością. "Taka jest wola wyborców. Nie udało się nam (zwy- ciężyć, przyp. red.)."

Do zwycięstwa Washingtona przyczynili się również biali, liberalni wyborcy z zamożnych i wpływowych dzielnic nad jeziorem. Jeśli chodzi o Latynosów to mniej więcej połowa głosowała za Byrne, a połowa za Washingtonem.

Sporo zamieszania na samym początku głosowania wynikało z powodu list wyborczych Partii Solidarności Illinois, które zostały pomyłkowo wręczone wyborcom przez urzędników wyborczych. Sprawę skierowano natychmiast do sądu, gdzie w ciągu kilku godzin zadecydowano że złożone głosy mogą zostać przeliczone w wysiegu demokratycznym. Należy dodać, iż listy wyborcze Partii Solidarności dano pomyłkowo osobom, głosującym na kandydatów Partii Demokratycznej.

Klerk miejski, Walter Kozubowski zdobył 478.798 głosów a jego przeciwniczka — popierana przez mayor'a Washingtona — Gloria Chevere przegrała 413.726 głosami (95% przeliczonych głosów).

Warto dodać, że zupełnie nie powiodło się w prawyborach laruszytom. Sheila Jones, ubiegająca się o nominację demokratyczną na stanowisko mayor'a, uzyskała nieznaną liczbę głosów. Podobnie — niewiele głosów — zdobył Ernest Washington, kandydujący na klerka miejskiego.

Zdrowy McFarlane Wyszedł Ze Szpitala

Washington (CT) — Po prawie dwóch tygodniach szpitala wojskowy opuścił były doradca do spraw bezpieczeństwa Robert McFarlane.

Rzecznik szpitala poinformował, że "stan zdrowia pacjenta nie budzi żadnychkolwiek zastrzeżeń".

49-letni McFarlane 9 lutego zażył, jak podaje policja, od 20 do 30 tabletek środka uspokajającego o nazwie valium. W dniu tym był doradca miał zeznawać przed Komisją Towera w sprawie swego udziału w dostawach broni do Iranu i przekazywania zysków dla nikaraguańskich partyzantów.



BAJKONUR — Związek Sowiecki wystrzelił w przestrzeń kosmiczną raketę "Sojuz TM-2" z dwuosobową załogą na pokładzie. "Sojuz" połączył się z krążącą po orbicie okołoziemskiej stacją kosmiczną "Mir". (REUTER)

Hizbollah Oskarża Syrię o Mord

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

formacji policji na temat walk, które wybuchły po wkroczeniu oddziałów syryjskich na tereny kontrolowane przez Hizbollah. W budynku, o który toczył się bój, przetrzymywano ongiś 26 zakładników porwanych w Bejrucie.

Hizbollah, która zaprzecza jakichkolwiek związków z porwaczami, posiada jeszcze inną bazę w nieokupowanej przez Syrię części Bejrutu. Dwa obozy palestyńskie, których oblężenie od 9 tygodni prowadziła siły Amal, również leżą poza strefą zajęta przez siły interwencyjne.

Jutro odbędzie się pogrzeb ofiar masakry. Miejscem uroczystości będzie zdominowany przez szytów południowy obszar miasta.

Podano też, że w szpitalu znajduje się 18 ciężko rannych osób, uznanych przez Syryjczyków za nieżywe.

Wszystkie główne bazy rywalizujących ze sobą ugrupowań milicji leżą na obszarze kontrolowanym przez siły syryjskie. Wkroczyły one na teren zachodniego Bejrutu w

niedzielę, by zakończyć krwawe walki uliczne, które pochłonęły ponad 200 ofiar ludzkich. Oddziały syryjskie znalazły się na ulicach Bejrutu na wyraźne żądanie przywódców rywalizujących organizacji. Zarówno bowiem milicja Amal jak i libańscy komuniści czy druzowie są zaprzyjaźnieni z Syrią.

Hizbollah zachowywała w ostatnich zająciach neutralność. Choć Damaszek stoi po stronie Teheranu w wojnie iracko-irańskiej, to w przypadku popieranej przez Iran Hizbollah, sprawa ma się inaczej.

W czasie od niedzieli, policja znalazła 14 ciał zabitych w wyniku wyścizonych teraz nieco walk.

Do Damaszku przybył wczoraj minister spraw zagranicznych Iranu Ali Akbar Velayati, by przeprowadzić rozmowy na temat syryjskiej interwencji. Źródła dyplomatyczne podają, że irański gość usiłuje zapobiec zaognieniu stosunków Syrii z Hizbollah, którą prezydent Syrii Hafez Assad podejrzewa o sympatie dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny i jej przewodniczącego Yasera Arafata, osobistego wroga syryjskiego przywódcy.

Iran podejmował wcześniej starania na rzecz odstąpienia od oblegania przez uległą Syrii Amal obozów palestyńskich, w których Yasser Arafat uchodził za przywódcę.

Bill Cosby Odbiera Dziewiątą "Grammy"

(CST) — Piosenka Dionne Warwick and Friends pt. "That's What Friends Are For," zdobyła tegoroczną nagrodę muzyczną "Grammy." Kompozycja Burt Bacharach-Carole Bayer Sager przyczyniła się do zebrania \$750,000 na fundusz AIDS — uznano ją za najlepszą piosenkę roku, w czasie ceremonii 29 "Grammy" w Los Angeles.

Najlepszymi wykonawcami muzyki pop wybrano Steva Winwooda i Barbarę Streisand.

"Czułam, że wygram tym razem," powiedziała Streisand, która zdobyła pierwszą "Grammy" 24 lata wcześniej. "Cyfra 24 jest dla mnie szczęśliwa, a ponieważ dzisiaj jest 24 luty, musiałam ją zdobyć."

20 najlepsze symfoniczne nagrania muzyki poważnej uznano "Liszt: A Faust Symphony," w wykonaniu Chicago Symphony.

Inni chicagowianie, bluesmani Robert Gray i Johnny Copeland zostali nagrodzeni za najlepszy album bluesowy.

Tina Turner zdobyła piątą z kolei "Grammy" za najlepszą kobiecą kreację w muzyce rockowej, natomiast Bill Cosby promieniował na ceremonii odbierając 9 już "Grammy" za najlepsze nagrania komediowe, album: "Those Of You With Or Without Children, You'll Understand."

Laureatami ceremonii były też m. in. duet matka-córka, Namoi i Wynonna Judd, które otrzymały "Grammy" za najlepszy występ w kategorii country music.

Nagrodę nagrania dziecięcych otrzymała płyta "The Alphabet" Sesame Street Muppets.

W NRD Reformy Nie Przejdą

Reuter — Wszystko wskazuje na to, że 74-ro letni Erich Honecker oprze się wszelkim prądom ze wschodu.

Przykładem tego jest choćby poniedziałkowe wydanie "Neues Deutschland", w którym przedrukowano wywiad z jednym z praskich dygnitarzy Vasillem Bilakiem. Dowodzi on, że w żaden sposób nie należy porównywać reform Gorbaczowa z Praską Wiosną, która zakończyła interwencję wojsk Układu Warszawskiego 18 lat temu.

"W przeszłości łatwo było na koktajlach z zachodnimi dyplomatami tłumaczyć, że byłoby liberalnie, gdyby nie to kto siedzi w Kremle. Po raz pierwszy ten numer nie przechodzi co tworzy przywódców NRD" — zauważa pewien wschodnioniemiecki dyplomata.

Odwolano nawet poniedziałkowe zebrania patyjne, które wypadły bezpośrednio po wystąpieniu Gorbaczowa. Władze chciały dać sobie czas by przygotować "jedynie słuszną" jego interpretację i zezwolić na dyskusję dopiero po ogłoszeniu własnego stanowiska.

W zamieszczonym przez Neues Deutschland referacie Gorbaczowa, zabrakło wszystkich akapitów mówiących o wewnątrzpartyjnej demokracji. Dziennik "Prawda" stał się w NRD bestsellerem i nie sposób go uświadczyć na rynku.

Niemcy z NRD tradycyjnie uchodzą za strażników partyjnej ortodoksji. Zarówno w 1968 w stosunku do Czechosłowacji jak i w 1980 roku w stosunku do Polski byli najzjadliwszymi wrogami wszelkich proponowanych zmian.

Już po tygodniu od wystąpienia Gorbaczowa jasne było, że w NRD reformy się nie przyjmą. Na spotkaniu z aktywem stwierdził Honecker, że nie należy ukrywać prawdy i "wskazać na nasze osiągnięcia dokonane dzięki realizacji polityki marksizmu-leninizmu".

Odrzuca on wszelkie sugestie sąsiadów o tym, że wschód więcej wagi przykłada do ochrony praw i wolności jednostki.

Wschodnioniemieccy funkcjonariusze partyjni przekonują obecnie, że reformy o jakie chodzi Gorbaczowowi wprowadzone zostały w NRD 17 lat temu.

Wszelkie niepokoje i wątpliwości członków ma załatwić odczytanie na głos pełnego tekstu referatu Honeckera.

Zachodni obserwatorzy widzą w

Ambasady Celem Partyzanckich Ataków?

Colombo (NYT) — Policja Sri Lanki zwiększyła zabezpieczenie ambasad Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin i Pakistanu w Colombo w związku z pogrozkami ze strony separatystów tamilskich o wysadzeniu budynków tych ambasad w powietrze.

Kraje te mogą okazać się celem ataków partyzantów tamilskich w związku z udzielaniem pomocy ekonomicznej i wojskowej dla rządu Sri Lanki.

Według źródeł policyjnych, do Colombo w ostatnim czasie przybyło kilkunastu bojowników tamilskich, by rozszerzyć ofensywę wojskową, która od kilkunastu tygodni trwa już w wielu częściach kraju.

tym krytykowany przez Gorbaczowa formalizm.

Podczas kiedy w Moskwie wystawia się zakazane do niedawna sztuki, drukuje zatrzymane przez cenzurę książki, władze NRD starają się narzucić społeczeństwu dobrane znaną dogmę i robią wszystko by stłumić wszelką inicjatywę, niższych szczebli partyjnych.

Udany Test Rakiety "Cruise"

Cold Lake, Kanada. (CT) — Nad północną Kanadą dokonano próby z nowym typem rakiety typu "Cruise".

Wystrzelona z amerykańskiego bombowca B-52 rakietą trafiła bezbłędnie w cel. Próba rakiety "Cruise" była nieuzbrojona.

Przypomnieć należy, że dwa podobne testy w ubiegłym roku zakończyły się niepowodzeniem.

Rakiety typu "Cruise" są napędzane silnikiem odrzutowym, a dzięki komputerowemu systemowi naprowadzania na cel lecą nisko nad powierzchnią ziemi omijając naturalne przeszkody terenowe i są niemożliwe do wychwycenia przez radary przeciwnika. "Cruise" może być wyposażony w głowice zarówno konwencjonalne, jak i nuklearne.

Świadek Mówi o Okrucieństwie 'Iwana Groźnego'

Jerozolima (Reuter) — W czasie kolejnego dnia procesu podejrzanego o popełnienie zbrodni wojennych Johna Demjanika, który był strażnikiem w obozie koncentracyjnym w Treblince zeznał 62 letni Pinhas Epstein.

Epstein, który był więźniem Treblinka stwierdził, że Demjanik nazywany przez więźniów "Iwanem Groźnym", to siedzący na ławie oskarżonych do niedawna pracownik fabryki samochodów z Detroit.

Demjanik twierdzi zaś, że jest ofiarą pomyłki i nigdy nie był strażnikiem w obozie.

Ocierając łzy Epstein opowiadał — że jako więzień którego zadaniem było usuwanie ciał z komory gazowej widział jak dobrze zbudowany Iwan, naciskał guzik wyzwalający wypływ gazu do komory.

"Pewien przypadek nie daje mi wciąż spokoju — mówił Epstein — pewnego dnia wyniesiono z komory gazowej wciąż żywą dziewczynkę. Miała 12 do 14 lat. Więźniowie którzy wynosili ciała posadzili ją na boku. Słyszę wciąż jej słowa: 'ja chcę do mamy' ". Tu załamał się głos świadka a oczy jego załazy się łzami. "Mam wnućkę w jej wieku" — powiedział. . .

Po wezwaniu przez przewodniczącego rozprawie sędziego Dova Levina przystąpił do dalszych zeznań. "Iwan wziął jednego z więźniów, Jubasa — brutalnie go zbił pejcem i kazał zdjąć spodnie".

Następnie nakazał mu odbyć stosunek plemiowy z dziewczynką, czego więzień odmówił. . .

Przed sądem w Jerozolimie stało kilkadziesiąt osób by móc zająć jedno z 300 miejsc sali procesowej.

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. OGŁOSZENIA HANDLOWE (DISPLAY) do codziennych wydań gazety, winny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone DO WTORKU DO GODZINY 3:30 PO POŁUDNIU.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie od 7:30 rano do 1:00 po południu — na następny dzień, a do wydania WEEKENDOWEGO DO ŚRODY DO GODZINY 3:30 po południu.

3. NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku od 7-ej do 7:30 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny).

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — Liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA
6100 N. Cicero Ave. • Chicago, IL 60646
Telefon 286-0141

Biura czynne są od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 rano do 3:30 po południu.



Z żalem donosimy, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Angeline Marek

(z domu Barkowicz)
(żona śp. John,
matka śp. Sophie Pacholski,
teściowa śp. Lucille)

Członkini Polish Alma Mater Grupa #166, Spójnia #293, PNA, Polish Artillery #760, Klub Parafii Zasów, Podhalan #19 Ducha Knapczyka i Ligii Morskiej Gdańsk #50, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. sakramentami, dnia 23-go lutego, 1987 roku, o godzinie 6: 30 wieczorem, w starszym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w środę od 4 do 10 i w czwartek od 3 do 10 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9: 30 rano, z zakładu pogrzebowego Pacholski Funeral Home, pnr. 2620 W. 47th St., do kościoła Pięciu Braci Polaków Męczenników (msza św. o godz. 10: 00), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, do grobu rodzinnego.

Pogrzeźni w głębokim smutku: Mary (Sylwester) Malacina, Jennie (Raymond) Przybyliński, Ted, Joseph (Maria), Florence (Clyde) White, John Jr., Walter (Sandra), Richard Pacholski, córki, zięciowie, synowie i synowie; 17 wnuków; 9 prawnuków.

Pogrzebem zajmuje się Pacholski Funeral Home
Tel. 523-4228.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy przyjaciel nasz, śp.

Karol Tarnopolski

Weteran II Wojny Światowej, Członek Stow. Polskich Kombatantów Koło #15. Jeniec wojenny w Niemczech i Członek Tow. Nowa Polska Gr. 736 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 23-go lutego 1987 roku, o godzinie 2: 00 po południu w średnim wieku.

Zwłoki można odwieźć w czwartek od godziny 4-ej po południu do 9: 30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 27-go lutego o godzinie 9: 30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę kombatancką.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeźni: Józef Sikora przyjaciel, oraz przyjaciele z Koła #15 SPK

Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 421-5800.



Z żalem donosimy, że najukochańsza żona moja, siostra, teściowa i babcia nasza, śp.

Wiktor Grabowski

(z domu Gierzyński)
(matka śp. Czesława i śp. Edwarda)

Członkini Tow. Pań Illinois Grupa 423 Związku Polek w Ameryce i Tow. Pań Chicago, Gr. 2191 ZNP oraz Royal Neighbors of America, White Lily Camp #7527, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. sakramentami, dnia 24-go lutego, 1987 roku, o godzinie 12: 30 po północy w podeszłym wieku.

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym dzisiaj od 6 do 9 i w czwartek od 4 do 9 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9: 45 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski i Syn, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła św. Genowefy (msza św. o godz. 10: 30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha do grobu rodzinnego.

Pogrzeźni w głębokim smutku: Czesław, mąż; Jan (Karolina) Gierzyński, brat i bratowa; Helena (Beniamin) Prusiński, siostra i szwagier; Carol i Ewa, synowie; Dennis i Edward, wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski i Syn. Telefon 777-6300.

Gen. Rogers Odejdzie z NATO

Bruksela (Reuter) — Ukazało się wczoraj oświadczenie NATO w którym jego przywódcy "ze smutkiem" godzą się na wniosek prezydenta Ronalda Reagana o odwołaniu gen. Bernarda Rogersa z funkcji głównodowodzącego siłami Pak-tu w Europie.

Oznacza to, że 65-letni generał zakończy swą służbę w końcu czerwca. Dokument mówi o wielkim uznaniu dla pracy Rogersa w czasie sprawowania przez 7 lat obowiązków w Europie.

Jak donoszą z Białego Domu, funkcję głównodowodzącego w Europie przejmie po Rogersie 57-letni gen. John Galvin, który obecnie dowodzi siłami w Panamie.

Rogers objął dowództwo NATO po gen. Alexandrze Haigu w czerwcu 1979 roku. Uważany jest on za wybitnego stratega, porównywanego jedynie z Dwightem Eisenhowerem, który sprawował analogiczną funkcję 37 lat temu.

Wycofanie Rogersa wiąży niektórych z jego krytyką amerykańskiego planu wycofania pocisków nuklearnych "cruise" i "Pershing II" z Europy zachodniej w zamian za wycofanie sowieckich rakiet SS20 z obszaru po góry Ural tzw. "opcji zerowej".

Wielokrotnie krytykował on rządy europejskie za zmniejszanie budżetów obronnych, czy proponowanie alternatywnych do strategii NATO rozwiązań obronnych.

Zmarł Andy Warhol

Nowy York (CST) — W niedzielę zmarł na atak serca w nowojorskim szpitalu Andy Warhol, artysta-plastyk, twórca o wszechstronnych zainteresowaniach od opakowań perfum po artystyczne portrety gwiazd Hollywood i mężów stanu.

Andy Warhol w chwili śmierci miał 59 lat.

Czerpał Dochody z Nielegalnego Hazardu?

Sledztwo Władz Federalnych w Sprawie Mieszkańca Wheeling

Według oświadczenia władz federalnych, niejaki Joseph Pascucci (l. 58, zam. w Wheeling) podejrzany jest o związki ze zorganizowanym światem przestępczym oraz kierowanie siatką nielegalnych domów gry w Chicago i na północno-zachodnich przedmieściach.

Jak donosiły wiarygodne źródła informacji, w dochodzeniu — prowadzonym na polecenie Departamentu Sprawiedliwości — posługiwano się tajnymi agentami FBI, podsłuchem oraz sprawdzaniem rozmów telefonicznych podejrzanych. Sledztwo prowadziło FBI przy współudziale urzędu skarbowego — Internal Revenue Service (IRS).

Z dokumentów złożonych w federalnym Sądzie Rejonowym wynika, że Pascucci, jako szef siatki nielegalnego hazardu obraca tygodniowo gotówką rzędu 250 tys. dol. i — podobno — "interes" ten prowadzi już od 5 lat.

Wysokość gotówki jaką Pascucci może obracać w jednym tygodniu oszacowała IRS na podstawie kuponów totalizatora sportowego, kwitów (świadczących o nielegalnych zakładach) oraz list osób, dokonujących nielegalnych zakładów. Materiał dowodowy został zdobyty przez agentów FBI, podczas rewizji jaką przeprowadzano w 1982 r. w domu Pascucci i w kilku punktach, gdzie robiono nielegalne zakłady o wynik meczy sportowych, wyścigów konnych itp.

Pascucci — pseudonim "Grape" — był wielokrotnie aresztowany (począwszy od roku 1964) a w r. 1973

uznany winnym przestępstw, związanych z nielegalnym uprawianiem hazardu.

Na podstawie dokumentacji sądowych stwierdzono również, że co najmniej pięciu współpracowników Pascucci jest również przedmiotami sledztwa władz federalnych. Zdaniem władz federalnych, osoby te kierują akcją nielegalnego hazardu w poszczególnych miejscowościach, m. in. w Waukegan, Palatine, Arlington Heights, Antioch oraz Chicago. Niektóre z tych punktów przynoszą dochody rzędu 50 tys. dol. tygodniowo — inne straty. Na przykład "filia" w Waukegan straciła podobno w jednym tygodniu 60 tys. dol.

W tych samych dokumentach stwierdza się, że widziano Pascucciego spotykającego się wielokrotnie z podwładnymi w pobliżu ulic Harlem i Higgins w Chicago. Celem spotkań miały być interesy oraz uzupełnienie zapasów specjalnego łatwopalnego papieru, używanego do sporządzania kuponów i kwitów. Papier ten łatwo daje się zniszczyć, a tym samym można łatwo pozbyć się dowodów rzeczowych zanim na miejsce przestępstwa przybędzie policja.

W r. 1981 agencji federalni widzieli Pascucci'ego, jak spotykał się ze słynnym, nieżyjącym już przywódcą mafii z północnej dzielnicy Chicago — Josephem DiVarco oraz Vincentem Solano, prezesem lokalnego oddziału związku zawodowego Laborers International, także bardzo znanym mafioso.

Czy CHA Dyskryminuje Kobiety?

Zatrudnione w Wydziale d/s Prawnych

Główna rzeczniczka zarządu dotowanych osiedli dla biednych, Chicago Housing Authority (CHA) — Helene Colvin stanowczo zaprzeczyła zarzutom, iż wydział d/s prawnych CHA dyskryminuje kobiety — adwokatów.

Warto przypomnieć, że gazeta "Chicago Tribune" przedstawiła w swym weekendowym wydaniu sprawozdanie, z którego wynikało, że kobiety — prawnicy zatrudnione w CHA pobierają niższe uposażenia niż mężczyźni na analogicznych stanowiskach. Wydział d/s prawnych CHA zatrudnia 16 adwokatów z czego 5 stanowią kobiety. Cztery z

tych pięciu pracownic postawiło CHA oficjalny zarzut dyskryminacji ze względu na płeć oraz oświadczyły, iż zastanawiają się nad możliwością skierowania sprawy na drogę sądową.

Colvin przyznała, że owe pięć kobiet otrzymuje niższe niż prawnicy — mężczyźni wynagrodzenia, ale jednocześnie wyjaśniła, iż powodem niższego uposażenia nie jest płeć tylko mniejsze doświadczenie prawnicze tych pięciu pracownic.

Colvin zauważyła, że pięć kobiet-radców prawnych uzyskało swe licencje adwokackie w latach 1981-85, natomiast mężczyźni-prawnicy (poza jednym) do roku 1980.

Cztery pracownice, których zarobki zawierają się w granicach od ok. 27 tys. dol. do ok. 40 tys. dol. — w odróżnieniu od "męskich uposażeń" od ok. 42 tys. dol. do ok. 68 tys. dol. — oświadczyły oficjalnie, że jeśli CHA — łącznie z dyrektorem wydz. d/s prawnych Jamesem A. Thomasem — "będzie się dalej sztywno trzymać wzorów dyskryminacji kobiet," to agencja ta zostanie zaskarżona w sądzie o odszkodowanie.

Pracownice te przygotowały już pisemne zażalenia, które w przyszłym tygodniu złożą w federalnym urzędzie Equal Employment Opportunity Commission (EEOC). Zgodnie z oświadczeniem wiarygodnych źródeł informacji w CHA, miały to zrobić już w tym tygodniu, ale poproszono je aby wstrzymały się z postępowaniem do przyszłego tygodnia, ponieważ rozgłos wokół tej sprawy mógłby zagrozić powodzeniu Harolda Washingtona we wtorkowych prawyborach.



GLEN HAVEN — Orzeł przedni jest symbolem narodowym USA. W rezerwacie w Eagle Valley w Wisconsin ornitolodzy doliczyli się przeszło 450 osobników, tego niestety już wymierającego gatunku. (UPI)

Dlaczego Nauczyciele Katoliccy Odchodzą?

Rodzice Uczniów Walczą o Lepsze Pensje Dla Pedagogów

Richard Dlugo od 19 lat jest nauczycielem od muzyki i komputerów w szkole St. John of the Cross. W tym roku Dlugo rezygnuje z wychowywania młodzieży, chociaż lubi to zajęcie i zajmie się programowaniem komputerów. Pensja poniżej \$20 tys. nie pozwala mu bowiem opłacić rachunków za życie i szkołę dla swoich 6 dzieci.

Rodzice dzieci ze szkół katolickich w Western Springs prowadzą kampanię na rzecz podniesienia pensji nauczycielom o więcej aniżeli zapowiadane na ten rok przez Archidiecezję — 7 procent.

"Chcielibyśmy aby to było przynajmniej 20 proc." — mówi Kathleen Krepps matka dwójki z St. John of the Cross. "Jesteśmy gotowi zapłacić więcej aniżeli \$600 rocznie za szkołę, jeśli poprawi to sytuację finansową wychowawców".

Pensje pedagogów w szkołach katolickich są przeciętnie o połowę niższe od zarobków nauczycieli w okolicznych szkołach publicznych. Przeciętna pensja w St. John wynosi \$14,100. Tuż obok, nauczyciel na

stanowej posadzie zarabia od \$23,900 w La Grange Highlands District, \$28,306 w Western Spring District, a nawet \$35,500 w Hinsdale District.

Większość nauczycieli katolickich w Western Spring ma drugą pracę, aby utrzymać przyzwoity poziom życia. Niektórzy dorabiają w szkole, przeprowadzając swoich uczniów przez ulicę. Inni po prostu odchodzą...

Rodzice próbują poprawić sytuację na własną rękę. W ramach zbiórki w parafii uskładali w grudniu ub. roku ponad \$7 tys., z których każdy z nauczycieli dostał prezent gwiazdkowy w postaci czeku na \$200.

Polityka kadrowa archidiecezji katolickiej powinna — zdaniem rodziców — zmienić się, gdyż minęły czasy w których wykładowczyńiami w szkołach były siostry zakonne pracujące za symboliczne stypendia. Obecnie ponad 2/3 personelu to nauczyciele świeccy, którzy mają inne — aniżeli siostry — wymagania.

Neurolog z AIDS Walczy o Prawa Zawodowe

Ponad 900 Chorych Wśród Personelu Medycznego w US

Lekarz ze szpitala powiatowego Cook, chory na AIDS poprosił Radę Powiatu Cook o ponowne rozpatrzenie decyzji, która pozwala pełnić mu ograniczone obowiązki medyczne pod warunkiem, że nie są to bezpośrednie kontakty pacjent-lekarz.

Jak pisaliśmy, Rada Powiatu Cook 2 lutego zwolniła neurologa ze szpitala zapewniając mu dalsze, regularne wynagradzanie. Decyzja została zmieniona po tym, jak personel szpitala w anonimowym głosowaniu wyraził przekonanie, że lekarz powinien pozostać na swoim stanowisku, jeśli będzie stosował się do zaleceń epidemiologicznych

Brylant Prezentem Dla Mafioso?

7 karatowy brylant w pierścieniu, oddany jako zastaw przedsiębiorstwu zajmującemu się udzielaniem pożyczek, stał się w niedługi czas potem własnością słynnego ojca mafii — Josepha Ferrioli, stwierdzili prokuratorzy federalni.

J. Kenneth Lowrie i Thomas Knight prowadzą sprawę przeciw właścicielom byłego przedsiębiorstwa pożyczkowego: Salvatore E. Bastone lat 51, Albert A. Rabinowi lat 61 oraz Johnowi P. Heckenowi lat 51.

Biuro pożyczkowe przy 3918 W. Division bezprawnie ściagało pożyczki od wierzycieli, strasząc ich pobiciem a nawet śmiercią.

Jedną z ich ofiar był lekarz z Kalifornii, dr David Freeman.

Niejaki Vince Rizza zeznał, że Bastone, Heckens i Rabin wzięli od lekarza pierścień o wartości \$5 tys., nigdy nie udzielił im pożyczki i nie zwrócili brylantu. Stał się on podobno własnością ojca mafii.

ośrodka kontroli AIDS w Atlancie.

Harvey Grossman, prawnik American Civil Liberties Union z Illinois (ACLU) zapowiedział, że po decyzji Rady z 9 lutego ograniczającej obowiązki lekarza, ACLU prawdopodobnie odwoła się do Federalnego Sądu Rejonowego.

Fakt odwołania się neurologa do decyzji samej Rady oznacza, że przewodniczący Rady Powiatu Cook George W. Dunne musi w ciągu 10 dni wyznaczyć komisarzy, którzy wysłuchają zarażonego AIDS pracownika służby zdrowia.

Powołany komitet musi — po wysłuchaniu racji odwołującego się — odesłać mu decyzję, podającą konkretne powody ograniczenia jego obowiązków służbowych.

"Dla bezpieczeństwa publicznego, centrum w Atlancie opracowało jakiś czas temu szczegółowe rozporządzenia dotyczące środków bezpieczeństwa, jakich powinien przestrzegać chory na AIDS pracownik medyczny," powiedział Grossman. "Jeżeli lekarz stosuje się do prostych zaleceń, takich samych zresztą do jakich powinni się stosować zdrowi lekarze, nie ma najmniejszych szans, aby pacjent zaraził się AIDS nawet przy normalnych pełnych kontaktach lekarz-chory."

"Szpital powiatowy otrzymał takie instrukcje w sierpniu ub. roku," dodał prawnik.

Grossman powołując się na dane centrum epidemii oświadczył, że w całym kraju zanotowano 922 chorych na AIDS wśród personelu medycznego. Stanowią oni 5.5 wszystkich chorych.

Neurolog nie jest jedynym znany w powiecie Cook chorym na AIDS, pracującym w służbie zdrowia. Zanotowano 5 takich osób, z których 3 zmarło do tej pory a czwarty przestał pracować.

Wkrótce Na Wokandzie Sprawa Korupcji w Harvey

Posypią Się Pierwsze Akty Oskarżenia

Z doniesień wiarygodnych źródeł informacji wynika, że w ciągu dwóch najbliższych tygodni zostaną postawieni w stan oskarżenia dwaj byli policjanci z Harvey, zamieszani w aferę korupcji w tym mieście.

Warto przypomnieć, że sledztwo w sprawie korupcji policji w Harvey trwa od dwóch lat. Kilku byłych funkcjonariuszy podejrzewa się o uczestnictwo w szajce rabunkowej, wymuszanie haraczy i łapówek, przeprowadzenie fikcyjnych akcji antynarkotykowych i przeciw nielegalnemu uprawianiu gier hazardowych.

Podobno dwa pierwsze akty oskarżenia będą zarzucały obydwu funkcjonariuszom pogwałcenie praw cywilnych zatrzymanego przez nich złodzieja, którego pobito po tym, jak złożył zeznania obciążające owych funkcjonariuszy. Według dobrze poinformowanych źródeł, aresztowany rabuś oświadczył, że obydwaj funkcjonariusze byli członkami szajki rabunkowej.

Te same źródła poinformowały, że wielka Ława Przysięgłych wysłuchała zeznań wielu obecnych i dawnych funkcjonariuszy policji z Harvey oraz, że pobitym był niejaki Alieck John Kelly, uznany winnym kradzieży.

Kelly (l. 35) musiał po pobiciu — do którego doszło 4 lata temu — poddać się operacji plastycznej. Później wytoczył sprawę sądową miastu Harvey. Z kartotek sądowych wynika, iż władze Harvey do-

szły do porozumienia z A. J. Kelly — poza salą sądową — pokrywając kosztą leczenia i wypłacając mu \$15 tys. odszkodowania. Te same dokumenty sądowe stwierdzają, że Kelly został pobity przez dwóch funkcjonariuszy policji z Harvey, którzy uprzednio sterroryzowali go rewolwerem, o godz. 2 rano, na zewnątrz domu ofiary, w 1982 r. Kelly miał być objęty specjalną ochroną policyjną z nakazu tamtejszego szefa policji, Bruce'a Terry. Jednak ten na kilka godzin unieważnił swój nakaz, z niewyjaśnionych powodów. Kelly został zmasakrowany właśnie w tym czasie, gdy zabrakło strażnika (policjanta) przed jego domem.

Terry zrezygnował ze stanowiska szefa policji latem 1986 r. pod wpływem mnożących się zarzutów korupcji w Wydziale Policji. Obecnie jest konsultantem przy tym Wydziale.

Żaden z dwóch funkcjonariuszy, którym Kelly zarzucał napaść, nigdy nie został postawiony w stan oskarżenia. Dwa lata później zostali zwolnieni ze stanowisk funkcjonariuszy przez specjalną komisję policyjną.

Atak na Kelly nastąpił w dwa dni po tym, jak złożył on zeznania obciążające policjantów. Obecnie Kelly jest świadkiem władz federalnych, objętym specjalną ochroną i należy się spodziewać, iż wkrótce złoży znowu swe zeznania — tym razem przed sądem federalnym.

Homoseksualiści Pukają Do Drzwi Kościoła

Siostra Gramick Odpowiada Na List Kardynała Ratzingera

Po liście kardynała Josepha Ratzingera przed homoseksualistami zamykają się drzwi kościołów w różnych zakątkach Stanów Zjednoczonych.

List wzywał głowy kościołów katolickich w kraju do przeciwstawienia się z jednej strony atakom na homoseksualistów, jednocześnie nakazując dostojnikom kościelnym, aby zwracali specjalną uwagę na praktykę, pozwalającą walczącym o swe prawa grupom 'gays', używania pomieszczeń kościelnych i szkół przykościelnych. Praktyka taka bowiem — jak zauważył kardynał — pozwala interpretować politykę kościoła, jako popierającą homoseksualizm.

Około 300 osobowa społeczność "gays" zebrała się na mszy celebrowanej w kościele św. Sebastiana przy 810 W. Wellington, w czasie której siostra Gramick zachęcała wiernych, aby "robili co w ich mocy" w walce o swoje miejsce w kościele katolickim.

Grupa katolickich "gays" tzw. Dignity Chicago, zbiera się na cotygodniowe msze w tym właśnie kościele.

"W tej chwili nie ma w Chicago żadnego zagrożenia, ale wszyscy powinniśmy być przygotowani na to, że ta sytuacja może się zmienić z

Zarzuty Obrony Moffata

Obrońcy byłego dyrektora Kelvin Park H.S. zażądali we wtorek, aby zeznania 5 uczniów mówiące o tym, że zostali wykorzystani seksualnie przez Jamesa Moffata, zostały wycofane z protokołu rozprawy.

Adwokaci stwierdzili, że zawierały one "nieprawdopodobne zarzuty".

9-stronicowe uzasadnienie tego wniosku utrzymuje m.in., że wydarzenia opisane przez nastolatków są pełne sprzeczności, a co więcej nie ma na nie dowodów fizycznych lub medycznych.

Sędzia Sądu Karnego powiatu Cook Francis Mahon zapowiedział podjęcie decyzji w tej sprawie na piątek.

LOTERIA

Dla wygody naszych Czytelników przekazujemy poniżej wyniki Loterii Stanowej.

Daily Lottery
24 lutego, 1987
9 5 2

Pick 4
24 lutego, 1987
4 6 9 6

LOTTO

Sobota, 21 lutego, 87 **03 08 15 16 18 27**

Środa, 18 lutego, 87 **19 22 28 30 40 44**



MOSKWA — Sowieccy kosmonauci Jurij Romanienko (z prawej) i Aleksander Lawiejkin na pokładzie statku kosmicznego "Sojuz TM-2", który w przestrzeni kosmicznej połączył się ze stacją orbitalną "Mir-Progress-27". (REUTER)